KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, WTOREK 28 LISTOPADA 1933 ROKU. | Nr. 329.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

WYBORY W WIELKOPOLSCE I NA POMORZU

SUKCES OBOZU NARODOWEGO.

POZNAŃ, 27.11. Ostateczne wyniki wyborów do rad miejskich w województwach Poznańskiem i Pomorskiem nie są jeszcze dotychczas znane. Komisje wyborcze pracują w dalszym ciągu intensywnie.

Ostatnio dokonano przybliżonych obliczeń rozdziału mandatów w Poznaniu. Okazuje się, iż listy opozycyjne Stronnictwa Narodowego i N.P.R. uzyskały zdecydowaną większość 39 mandatów na 64 w poznańskiej radzie miejskiej. Ogólnie widać, że Stronnictwo Narodowe odniosło w większości miast duże zwycięstwo, a w niektórych wraz z innemi listami opozycyjnemi.

Walka wyborcza była bardzo zacięta i odbywała się pod hasłami politycznemi. Udział wyborców dochodził w wielu miastach do dziewięćdziesięciu paru procent. W miastach nadgranicznych wszystkie listy polskie utworzyły blok, a rozdział mandatów, według ugrupowań politycznych nastąpi dopiero po ukonstytuowaniu się miejscowych rad miejskich Również i na tych wspólnych listach obóz narodowy posiada większość mandatów.

Ponieważ porozumienie zawarte w 14 miastach nadgranicznych, z których rady miejskie liczą conajmniej po 12 członków, rozdział tych mandatów dotyczy conajmniej 164 wybranych, których sanacja niesłusznie przypisuje wyłącznie sobie.

Poniżej podajemy tabelę nieoficjalnych wyników głosowana:

WIELKOPOLSKA.

Miasto	Str. Nar.	Sanacja	N. P. R.	Socjal.	Niemcy
Poznań	36	25	3	—	—
Bydgoszcz	13	15	—	—	2
blok Ch. D. i N.P.R. 18					
Gniezno	16	8	8	—	—
Inowrocław	13	11	—	P.P.S. 8	
Wągrowiec	8	4	4	—	—
Witkowo	8	4	—	—	—
Kościan	14	10	—	—	—
Gostyń	9	3	4	—	—
Wągrowiec	8	2	6	—	—
Murow. Gośnina	7	4	1	—	—
Środa	9	4	—	3	—
Nowe Miasto n-Wartą	6	3	3	—	—
Krowia	7	4	l. ob. 1		—
Międzychód	8	8	—	—	—
(dotąd sanacja miała mandatów 16, narodowcy 2)					
Grodzisk	9	7	—	—	—
Jarocin	6	8	2	—	—
Kórnik	8	4	—	—	—
Swarzędz	6	5	—	—	—
Krzywień	5	7	—	—	—
Lwówek	8	4	—	—	—
Wolsztyn	7	5	—	—	—
Zbąszyn	6	10	—	—	—
Żnin	7	4	—	—	—
Poniec	7	4	—	—	—
Pakość	—	12	in. l. un.		—
Kostrzyń	4	8	—	—	—
Rakoniewice	6	4	—	—	—
Kruszwica	7	5	—	—	—
Janowiec	—	12	in. l. un.		—
Miejska Górka (lista obyw. 2)	3	2	4	—	2
Miejska Górka (lista obyw. 2)	3	2	4	1	—
Sulmierzyce	7	5	—	—	—
Kruszwica	7	5	—	—	—
Janowiec	—	12	—	—	—
Rakoniewice	6	4	—	2	—
Śrem	6	7	3	—	—
Mogilno	8	6	—	—	—
Września	9	7	—	—	—
Mirosław	8	4	—	—	—
Raszków	6	6	—	—	—
Gębice	—	12	—	—	—
Górzno	6	6	—	—	—
Wieleń	4	7	—	1	—
Jutrocin	4	7	—	1	—
Czarnków	1	9	bezp. 2		—
Nowy Torngil	3	7	—	—	2
Margonin	—	11	—	—	11
Wilkowo	8	4	—	—	—
Rogoźno	9	4	—	—	1
Buk	7	5	—	—	—
inne listy unieważnione.					

POMORZE.

Miasto	Str. Nar.	Sanacja	N. P. R.	Socjal.	Niemcy
Toruń	16	14	4	1	—
Chojnice	8	12	—	—	4
Chełmno	11	11	2	—	—
Starogard	11	6	7	—	—
Działdowo	12	2	1	1	—
Lidzbark	5	2	5	—	—
Golub	4	3	4	1	—
Skarszewy	6	—	5	1	—
Podgórz	4	7	1	—	—
trzy listy bezpartyjne po 1 mandacie					
Puck	5	7	—	—	—
Więcbork	1	6	—	3	—
bezpartyjni 1					
Kamień	1	6	1	2	—
bezpartyjni 1, ludowcy 1					
Radzyń	—	12	—	—	—
inne listy unieważniono					
Łasin	—	12	—	—	—
inne listy unieważnione					
Kowalewo	4	8	—	—	—
Brodnica	5	10	1	—	—
Ostrzeszów	3	9	—	—	—
Wąbrzeźno	7	9	—	—	—
Świecie	8	7	—	1	—

POZNAŃ, 27.11. Wedle dotychczasowych obliczeń, rezultaty wyborów do rad miejskich w województwach Poznańskiem i Pomorskiem przedstawiają się następująco:

POZNAŃSKIE:

na ogólną ilość 1260 mandatów lista nr. 1 zdobyła 669 mandatów:
Obóz Narodowy 530;
N. P. R. — 59;
Niemcy — 33;
P.P.S. C.K.W. — 20;
Chadecja — 13;
Lista lokalna — 4.

POMORZE:

Na 564 mandaty:
Nr. 1 — 294 m.
Obóz Narodowy — 171;
N.P.R. — 59;
Niemcy — 22;
P.P.S. C.K.W. — 20;
Żydzi — 1.



Bratanek Mussoliniego 21-letni Vito Mussolini objął kierownictwo redakcji głównego organu faszystowskiego „Popolo d' Italia"

DALSZE NARADY
NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI.

WARSZAWA, 27.11. Po 2-miesięcznej przerwie zebrać się mają w środę grupy konstytucyjne senacka i sejmowa klubu B.B., celem podjęcia dalszych narad nad opracowanym przez p. Cara projektem nowej konstytucji. Kiedy pełny klub B.B. będzie mógł z tym projektem się zaznajomić, dotąd niewiadomo.

W kołach sanacyjnych panuje pewna konsternacja z powodu małego zainteresowania, jakie w szerokich sferach społeczeństwa budzi projekt konstytucyjny, mimo, że dla wywołania zaciekawienia osłania się go tajemnicą. Wobec tego w najbliższych czasach publicyści sanacyjni mają zamieszczać liczne artykuły o konstytucji, w dalszym ciągu jednak nie ujawniając szczegółów projektu.

Gabinet Chautempsa
Herriot delegatem w Lidze Narodów



Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Chautemps otrzymał od prezydenta Francji misję utworzenia nowego gabinetu

PARYŻ, 27. 11. — Dzisiaj o godz 10 zrana, prezes gabinetu Chautemps przedstawił swych współpracowników prezydentowi republiki.

By zaznaczyć solidarność z nowopowstałym rządem, Herriot, który ze względu na stan swego zdrowia nie mógł wziąć czynnego udziału w rządzie, zgodził się przyjąć stanowisko delegata Francji do Ligi Narodów oraz ewentualnie reprezentować rząd francuski w misjach dyplomatycznych.

Rząd sen. Chautemps posiada zabarwienie prawie wyłącznie radykalno - społeczne. W skład jego weszła większość ministrów, którzy byli członkami poprzedniego rządu. Najpoważniejszą zmianą jest oddanie teki min. budżetu burmistrzowi miasta Reims, Marchandeau. Jak wiadomo, tekę tę w poprzedniem gabinecie posiadał Gardey.

Kompletna lista gabinetu Chautemps przedstawia się w sposób następujący: premjer i min. spraw wewn. — Chautemps; sprawiedliwość — Rainaldy; min. spraw zagr — Paul. Boncour; min. skarbu — Bonnet; min. budżetu — Marchandeau; min. wojny — Daladier; marynarki — Sarraut min. lotnictwa — Pierre Cot; oświata — de Monzie; roboty publiczne — Paganon; min handlu — Eynac min. rolnictwa — Queille; min. pracy — Lamoureaux; kolonje — Dalimier; renty i emerytury — Ducos; poczta i telegraf — Mistler; hygjena — Israel; marynarka handlowa — Frot.

Podsekretarzem stanu w prezydjum rady ministrów mianowany jest Marcombes; podsekretarzem w min. spraw wewn. — William Bertrand; podsekretarzem stanu gospodarstwa narodowego — Raymond Patenotre; w min. spraw zagr. — de Tessan. Podsekretarjat stanu do opraw wychowania fizycznego objął Adolf Cheron, nauczania technicznego — Le Georgeu, w min. sraw wojsk. — Guy la Chambre; spraw lotnictwa — Delesalle.

Prześladowanie dziennikarzy
ZAGRANICZNYCH W NIEMCZECH

PRAGA, 27. 11. — Jak donosi prasa tutejsza z Berlina, w mieszkaniu dr. Fruchta berlińskiego sprawozdawcy „Ludowych Nowin", jednego z najpoważniejszych dzienników czeskich przeprowadzono rewizję, umotywowaną rzekomem przechowywaniem zakazanych druków.

Chodziło tu o otrzymywane przez dr. Fruchta z Pragi biuletyny prasowo - informacyjne, wydawane w Pradze przez przebywający tu zarząd socjaldemokratycznej partji Rzeszy. Dr. Frucht zaprotestował przeciw rewizji za pośrednictwem związku prasy zagranicznej w Berlinie i poselstwa czechosłowackiego

Wielki zapis
NA RZECZ CZERWONEGO KRZYŻA.

NEAPOL, 27. 11. — Zmarł tutaj 87-letni właściciel ziemski Wincenty Sarli, pozostawiając cały swój majątek wartości kilkunastu miljonów na rzecz włoskiego Czerwonego Krzyża.



Japoński admirał Namura został mianowany posłem Japonji w Waszyngtonie.

Dalsze aresztowania b. więźniów brzeskich

Życie w więzieniu mokotowskiem.

TARNÓW, 27.11. Aresztowano tu i osadzono w więzieniu tarnowskim posła socjalistycznego Adama Ciołkosza skazanego w procesie brzeskim.

Aresztowanie posła Adama Ciołkosza odbyło się w następujących okolicznościach: Wczoraj o godz. 4 popołudniu odbyło się w Tarnowie wielkie zgromadzenie socjalistyczne, w którem wzięło udział parę tysięcy robotników i robotnic. Na wiecu przemawiał poseł Adam Ciołkosz. Po skończonym wiecu Ciołkosz wsiadł do samochodu, aby udać się do znajomych na pożegnanie. W tej chwili policja zatrzymała auto i aresztowała Ciołkosza.

Należy dodać, że Ciołkosz miał wezwanie do stawienia się do więzienia na poniedziałek na godz. 10 rano. Aresztowano go więc przedterminowo. Krążą pogłoski, że aresztowanie nastąpiło w związku z wiecem socjalistycznym.

KRAKÓW, 27.11. Dotychczas brak wiadomości, co się dzieje z b. posłem dr. Putkiem, skazanym w procesie brzeskim. Według przypuszczeń sądzić należy, że został on już jednak aresztowany naskutek zarządzenia prokuratora w Wadowicach.

WARSZAWA, 27.11. O pobycie w więzieniu Mokotowskiem aresztowanych ostatnio, celem odbycia kary, posłów Centrolewu, dowiadujemy się różnych ciekawych szczegółów.

B. posłowie Barlicki, Dubois i Mastek dotychczas nie otrzymali stroju więziennego i przebywają we własnych ubraniach. Sąsiadują oni ze sobą, siedząc w oddzielnych celach na tem samem piętrze i spotykają się tylko w czasie spacerów. Korzystają z pozwolenia czytania gazet i książek, a pozatem otrzymają wkrótce zezwolenie na odbieranie dwóch gazet dziennie, według wyboru.

Pp. Barlicki, Dubois i Mastek znajdują się na wikcie więziennym. Według przepisów więziennych, wolno im będzie otrzymywać raz na tydzień paczki z żywnością od rodziny. Paczki te zgodnie z praktyką w więzieniach, są poddawane zazwyczaj kontroli.

B. poseł Mastek wspomina w więzieniu, że nosi się z zamiarem złożenia podania o przerwę w odbywaniu kary, wskutek choroby.

Na terenach wyższych uczelni

Owacje dla studenta Sieka.

WARSZAWA, 27.11. — Dziś o godzinie 8 rano młodzież uniwersytecka studjująca na 4 kursie (i wyższych) stawiła się tłumnie do sekretarjatu, gdzie wykupywano druki na zapisy i do dziekanatów, gdzie składano podania o przyjęcie.

W hallach uniwersyteckich — tłok. Studenci po wpuszczeniu na teren uczelni ociągali się z wyjściem i żywo dyskutowali na temat ostatnich zajść.

Przedmiotem nieustannych owacyj młodzieży legła osoba studenta Sieka ciężko zmasakrowanego przez bojówkę, która napadła na Bratnią Pomoc 23 października. Wśród studentów krążyła ulotka, omawiająca sytuację młodzieży akademickiej.

W tych dniach odbyły się zebrania organizacyj studenckich na Politechnice i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w celu przystosowania studentów do wymagań rozporządzenia p. ministra oświaty.

Zarówno w kołach elektryków, geodetów i studentów inżynierji wodnej na Politechnice, jak i w kole leśników S. G. G. G. młodzież narodowa osiągnęła przytłaczającą większość.

W wyborach do zarządu koła leśników większość ta wynosiła dziesięciokrotnie więcej niż opozycyjna grupa sanacyjna, to też cały zarząd składa się z przedstawicieli tej większości.

Jutro o godz. 6.30 odbędzie się nadzwyczajne zebranie Bratniej Pomocy studentów Politechniki Warszawskiej w celu dokonania zmian w statucie.

Sprzysiężenie anarchistyczne

przeciw republice hiszpańskiej.

MADRYT, 27. 11. — Władze hiszpańskie wpadły na trop wielkiego i szeroko rozgałęzionego sprzysiężenia anarchistyczno - syndykalistycznego które w dniu dzisiejszym miało proklamować powstanie przeciw rządowi.

Centralą spiskowców miało być miasto Huesca. Tam znajdowały się główne składy broni, rozmaitego rodzaju. W arsenale spiskowców znaleziono większą ilość bomb do wzniecania pożarów i bomb gazowych.

Dziś wczesnym rankiem spiskowcy zamierzali wysadzić w powietrze mosty, słupy telegraficzne i telefoniczne, aby unieszkoliwić władzom skuteczną akcję. Jednocześnie proklamowana miała być republika komunistyczna. Dla odwrócenia uwagi policji i wojska od akcji spiskowców, zamierzali oni podpalić wielki skład nafty i benzyny, mieszczący się w śródmieściu. Spiskowcy chcieli skorzystać z zamieszania, jakie pożar ten wywoła i obsadzić koszary i budynki publiczne.

Pożar ten ponadto miał być hasłem do wybuchu rewolucji w całym kraju. W Bilbao policja skonfiskowała wielkie ilości broni, przemycane do miasta. W Sanatander wykryto również skład bomb gazowych i pożarowych, które ukryte były w melinach komunistycznych.

W całym kraju dokonano licznych aresztowań.

Głosy angielskie

o rokowaniach francusko-niemieckich.

LONDYN, 27. 11. — Prasa angielska poświęca wiele uwagi rozmowie ambasadora Ponceta z Hitlerem i wizycie ambasadora niemieckiego Kostera na Quai d'Orsay.

„Times" oświadcza, że rozmowy te są wstępem do rokowań pomiędzy obu krajami i podkreśla, że w berlińskich kołach politycznych panuje przekonanie, że układ francusko - niemiecki złożony z kilku paragrafów będzie łatwiejszy do zawarcia i również skuteczny, jak długotrwałe rokowania na podstawie konwencji rozbrojeniowej.

„Daily Mail" oświadcza, że Niemcy będą się domagały prawa posiadania lotnictwa wojskowego. Podobno zamierzona jest również wymiana oficerów sztabu generalnego pomiędzy obu krajami.

„Daily Expres" pisze, że widoki za warcia układu francusko - niemieckiego są poważne.

„News Chronicle" zaznacza, że porozumienie francusko - niemieckie będzie wysoce korzystne dla konsolidacji pokoju w Europie.

Bandyci ponieśli śmierć

z rąk rozszalałego tłumu.

NOWY JORK, 27. 11. — Kalifornijskie miasto San Jose było ubiegłej nocy terenem dzikich ekscesów ze strony mieszkańców wobec dwu przesiadujących w więzieniu kidnapperów Trumonta i Holmesa.

Bandyci ci porwali jeszcze w październiku 22-letniego syna miejscowego bogatego importera i zażądali za jego wykupienie okupu w wysokości 40 tys. dolarów. Mimo, iż kupiec wpłacił część pieniędzy i zobowiązał się cały okup uiścić, bandyci syna mu nie wydali, twierdząc, iż jest ukryty wgurach i że trzeba dłuższego czasu nas prowadzenie go do miasta.

Tymczasem policja zdołała obu ująć i wszczęła poszukiwania za porwanym. Poszukiwania te nie dały wyniku.

W dniu wczorajszym nadeszła z San Francisco wiadomość, iż myśliwi polujący na kaczki znaleźli w zatoce straszliwie zmasakrowane zwłoki które zdołano rozpoznać jako zwłoki porwanego chłopca.

Wiadomość ta wywołała w mieście niesłychane wzburzenie. Wszyscy niemal mieszkańcy wyszli na ulicę urządzili demonstrację przed więzieniem, gdzie znajdowali się obaj kidnaperzy. W pewnej chwili padło hasło do lynczu. Tłum przypuścił do więzienia, lecz został odparty pałkami gumowemi policjantów. Wrzenie w mieście mimo to nie ustawało.

Koło północy oszaleli chcąc zemsty mieszkańcy rzucili się drugi raz na więzienie, obezwładnili strzegących go 25 policjantów, otworzyli cele i obuz brodniarzy wywlekli na ulicę. Bandyci, widząc, iż grozi im śmierć z rąk zdziczałego tłumu, bronili się zaciekle. Skrępowano ich, usta zakneblowano i zawleczono do leżącego za miastem St. James - parku, gdzie obu powieszono.

Gdy nadeszły posiłki policyjne, wszyscy mieszkańcy już najspokojniej spali w swych mieszkaniach tak, że żadnego z prawców samosądu nie zdołano ująć.

Próbne ataki lotnicze.

Lwów przechodził onegdaj dwa ataki gazowo - lotnicze. Pierwszy atak rozpoczął się o godz. 10.45 i trwał do godz. 12, drugi atak, wieczorny, rozpoczął się o godz. 21, a skończył o 22. Podczas ataku miasto wyludniło się zupełnie. Tramwaje i auta stanęły, tylko patrole i ratownicy objeżdżali miasto. Akcja ochron na odbywała się szybko i sprawnie. Wypadków zagazowania, przeważnie pozornych, było kilka. Podczas alarmu objeżdżał miasto wojewoda Belina-Prażmowski, który zwiedził schrony, punkty ratownicze i dworzec kolejowy. O godz. 22, na zakończenie alarmu, przemówił przed mikrofonem prezydent miasta Drojanowski i płk. Bitner, dziękując władzom, instytucjom, związkom, organizacjom i ludności za sprężyste i karne zachowanie się.

Bezrobocie w górnictwie

FRANCUSKIM.

PARYŻ, 27.11. W szeregu miast północno - zachodniego okręgu przemysłowego Francji urządzili górnicy wielkie manifestacje przeciwko rosnącemu stale bezrobociu w kopalnictwie.

W Arras, Bethune, Douai i Valenciennes odbyły się pochody z udziałem 5 do 10 tysięcy ludzi, którzy przy śpiewie pieśni rewolucyjnych zdążali do prefektur, aby przedłożyć swoje postulaty.

W Arras doszło do awantury, jednak nie miała ona poważniejszych następstw.

W Valenciennes policja przemocą wsadziła do pociągu paryskiego posła komunistycznego Deweza, który wzbraniał się usunąć z transparentów napisy przeciwrządowe.

Mowa Dollfussa

O NIEPODLEGŁOŚCI AUSTRJI.

WIEDEŃ, 27. 11. — W Almstetem wygłosił wczoraj Dollfuss mowę, w której m. in. poruszył sprawę stosunków austrjacko - niemieckich.

— Można mi wierzyć — powiedział kanclerz — że nie jest moją winą, iż stosunek Austrji do Niemiec ukształtował się tak niepomyślnie. Musieliśmy jednak być nieubłagani i twardzi, gdyż szło tu o obronę naszej niepodległości. Włościanie zrozumieją to najlepiej. Jeżeli brat mój posiada dużo gruntu, a ja mało, to jednakże będę wolał siedzieć na swojem, jako wolny chłop, a nie pójdę za parobka do brata. Zdołamy utrzymać wolność i niepodległość naszej ojczyzny. Sytuacja jest obecnie o wiele spokojniejsza i bardziej zrównoważona. Z najgłębszem przekonaniem wołam dotych, którzy podburzają i grożą: przućcie wszystkie nadzieje.

Utrzymamy Austrję, jako państwo niezależne, które nie ścierpi żadnego mieszania się w jego stosunki wewnętrzne.

Obłąkany d'Annunzio

PARYŻ, 27. 11. — Prasa donosi, że poeta włoski Gabrjel D'Annunzio jest ciężko chory i chwilami miewa napady szaleństwa.

Mieszka on w willi nad jeziorem Garda i stan jego pogarsza się z dnia na dzień. Od czasu do czasu wychodzi z łóżka, biega po pokoju wołając o pomoc, zdaje mu się bowiem, że ktoś przyszedł go zamordować.

Przed paru dniami, gdy stan jego nie był jeszcze tak poważny, poeta chodził przez cały dzień w habicie franciszkańskim.

Lekarz zabronił odwiedzania chorego.

Strajk w Palestynie

LONDYN, 27. 11. — Z Jerozolimy donoszą, że w związku z rozpoczynającym się jutro procesem przeciwko Arabom, oskarżonym o wywołanie zaburzeń w połowie października, egzekutywa arabska ogłosiła na jutro i pojutrze strajk generalny na znak protestu.

NOWY GAZ

TRUJĄCY.

LONDYN, 27. 11. — Jenerał brygady Crozier oświadczył, że rząd angielski jest w posiadaniu gazu trującego, który jest najniebezpieczniejszym ze wszystkich gazów dotychczasowych. Poza Anglją tylko jeden kraj wyrabia ten gaz. Uczeni nie zdołali dotychczas wynaleźć maski przeciwko nowemu gazowi.

Wykolejenie pociągu

PRZEZ BANDYTÓW.

LONDYN, 27. 11. — Z Charbina donoszą, że pociąg pospieszny Charbin — Manczuli wykoleił się. Powodem katastrofy było rozkręcenie szyn przez bandytów chińskich. Siedem wagonów uległo strzaskaniu. W pociągu znajdowało się 400 pasażerów. Liczba ofiar w ludziach nie jest dotychczas ustalona. Wśród pasażerów pociągu znajdował się pewien misjonarz niemiecki, oraz profesor hiszpański nazwiskiem dr. Pizaco i pewien kupiec angielski.

Fałszywa koncepcja Palestyny.

Niedawne rozruchy antyżydowskie ludności arabskiej, które wybuchły w Palestynie, ale sięgnęły i do Syrji, przypomniały światu stworzoną przez Anglję ojczyznę żydowską (Jewish National Home). Władze angielskie stłumiły w zarodku niebezpieczeństwo, nie szczędząc przytem krwi. Narazie zapanował spokój. Ale co będzie dalej?

W głosach prasy angielskiej wyczuwa się pewne niezadowolenie z wypadków palestyńskich. Jest niezaprzeczonym faktem, że podobne epizody wytwarzają w świecie mahometańskim nastroje antybrytyjskie, a to nie może być Anglikom obojętnem. Do imperjum należy przecież cały szereg krajów mahometańskich inne pozostają pod wpływem brytyjskim i przyjaźń ich ma dla imperjum znaczną wartość. Szczególnie ważne dla przyszłości imperjum jest usposobienie mahometańskiej ludności Indyj, która wprawdzie stanowi tam niewiele więcej ponad jedną czwartą, ale odznacza się solidarnością i aktywnością w życiu publicznem.

Pułkownik Lawrence jest to postać równocześnie wybitna i tajemnicza. Wybuch wojny zastał go uczonym archeolgiem, znającym parę języków wschodnich i popchnął go do służby wywiadowczo - politycznej. Lawrence poznał na wylot życie całego szeregu narodów i plemion arabskich, cieszy się wpływami, organizuje ruchy zbrojne. Nici, łączące go z angielską tajną służbą i rządem, nie zerwał zapewne nigdy. Na jakiś czas słuch o nim ginie, potem nagle pojawiają się sensacyjne wieści o jego działalności. Sportretował go Bernard Shaw w swej ostatniej sztuce lecz Lawrence jest raczej jednym z bohaterów Kiplinga, znawcą wschodu i duszy wschodniej, wyzyskującym swe znawstwo na korzyść imperjum brytyjskiego, któremu służy z fanatyzmem mistyka, bynajmniej nie przebierając w środkach.

Ten to pułkownik Lawrence poczynił niedawno Arabom pewne przyrzeczenia, które wywołać muszą obawy co do losów Palestyny. Zachodzi tu wyraźna sprzeczność z deklaracją Balfoura, podstawą istnienia narodowej kolonji żydowskiej.

Przed kilku dniami urządził p. Nahum Sokołow, prezes światowej organizacji sjonistycznej, konferencję prasową w Warszawie. Mówił dużo właśnie o deklaracji Balfoura i oświadczeniu Lawrence'a, stwierdzając, że pierwsza z nich nabrała znaczenia międzynarodowego, drugie to nie akt o jakimś szerszem znaczeniu, lecz poprostu słowa człowieka prywatnego.

I niewątpliwie tak jest formalnie. Ale przez słowa p. Sokołowa przebijała pewna obawa, pewna chęć uspokojenia i słuchaczy i siebie samego wreszcie tendencja przypomnienia rządowi angielskiemu, że kwestię palestyńską uregulowała deklaracja Balfoura, mająca sankcję międzynarodową i że wobec tego nie wolno pułkownikowi Lawrence'owi obiecywać Arabom obrony ich praw przeciw żydowskiej napływowej mniejszości.

Oczywiście do zmiany stosunku W. Brytanji do kwestji palestyńskiej daleko. Trudno jednak przypuszczać, aby Lawrence poważył się występować na własną rękę, bez cichego upoważnienia ze strony rządu. Niewątpliwie nie poprawia to położenia żydów w Palestynie i nie zwiększa możliwości ich emigracji z innych krajów.

Prawda, że obszar Palestyny, nawet gdyby wygnano z niej Arabów, nie wystarcza na pomieszczenie ludności żydowskiej, choćby z jednej Polski. Mimo to można było liczyć na pewien stopniowo rosnący odpływ. Nie wszyscy żydzi, ale poważna ich część rozumie, że dzisiejsze prądy nacjonalistyczne prędzej czy później zmuszą ich do masowej emigracji jak już stało się w Niemczech. I żaden prawdziwy nacjonalista nie może być temu przeciwny, aby żydzi stworzyli sobie ojczyznę. Przecież nawet Hitler mówi wyraźnie w książce „Moje dzieło": **Niech żydzi zbudują własne państwo gdziekolwiek choćby w Afryce i niech pokażą, że umieją się rządzić.**

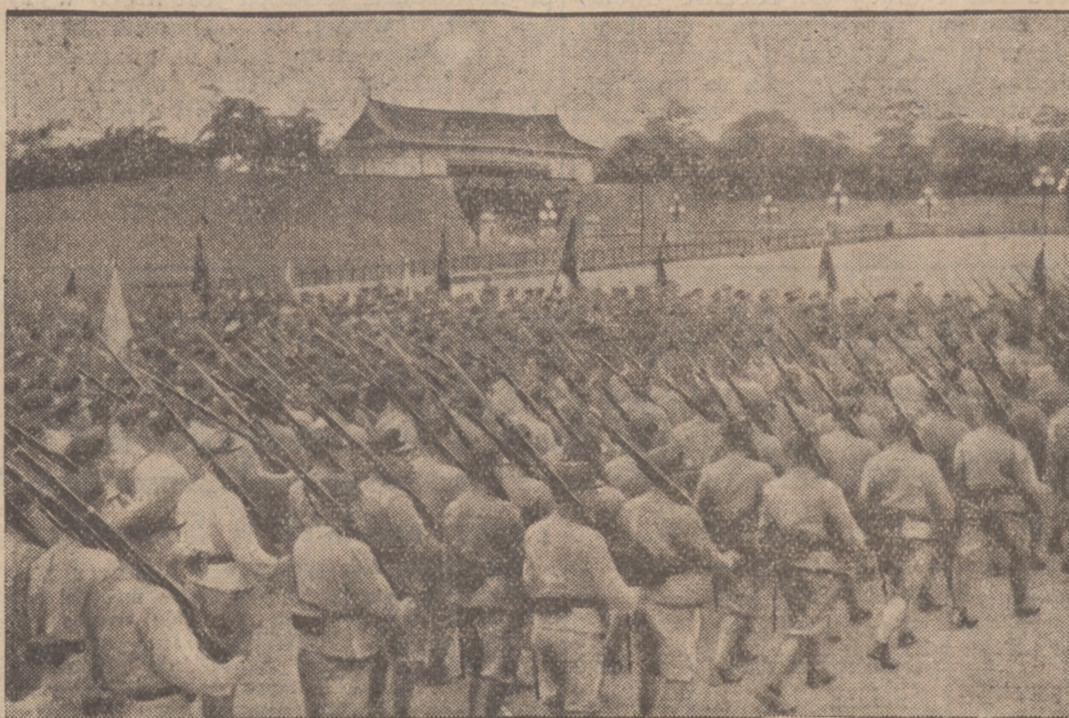
Szkoda, że kolonizacja Palestyny napotyka na trudności.

Z drugiej strony jednak istnieje między samymi żydami, w samym obozie sjonistycznym inna koncepcja Palestyny. Ma ona być jedynie jakoby stolicą narodowego ruchu żydowskiego, jakoby kadrą, wysyłającą na cały świat uświadomionych i wyszkolonych bojowników idei, którą bardzo wyraźnie sformułował autor wiersza, drukowanego przed miesiącem w „Naszym Przeglądzie":

Nowe kształty, formy i postacie
Pną się ku górze, wzbijają w błękity
Narody, wiary, plemienia i klasy
W jeden się łączą blok semickiej rasy

„Narody, wiary, plemiona i klasy" bynajmniej nie pragną w taki blok się złączyć i nie dadzą sobie narzucić takiej przyszłości. Marzyć o czemś podobnem to sroga megalomanja, pro wadząca nadto do tragicznych następstw.

Dwie przeszkody tedy stoją na drodze do budowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie. Jedna ma charakter zewnętrzny. To opór Arabów i niepewne stanowisko Anglji. Druga jest wewnętrzna: to fałszywa koncepcja Palestyny u samych żydów.



STUDENCI JAPOŃSCY PRZECIW KOMUNIZMOWI.

W Tokio odbyła się olbrzymia demonstracja młodzieży przeciwko komunizmowi. — 6000 uzbrojonych studentów z wyższych szkół tokijskich przemaszerowało ze sztandarami przez ulice stolicy aż do wrót pałacu cesarskiego. Na ilustracji widzimy pochód studentów przed pałacem cesarskim.

23-LETNI BOHATER

ARTUR ZAWISZA CZARNY.

Sto lat temu, 26 listopada 1833 r., stracony został na szubienicy w Warszawie, na placu, gdzie się dziś schodzi Grójecka z Alejami Jerozolimskiemi, Artur Zawisza Czarny.

Straszliwy wstrząs, jakiego społeczeństwo polskie doznało po ostatnim rozbiorze, rozwiewającym ostatnie już złudzenia, nie pozostawił wielu śladów w literaturze. Wiemy, z tradycji więcej, niż z piśmiennych świadectw, że ludzie dostawali obłędu, kończyli samobójstwem, popadali w melancholję. Jakże więc mieli znaleźć te siły ci, co własnemi oczyma na tragedję dziejową patrzyli?

Młode pokolenia, wychowane już w niewoli, otrząsnęły się z odrętwienia ojców, a przebiegłszy za orłami Napoleona wszystkie pola Europy w pogoni za wolnością, gdy i te nadzieje zawiodły próbowały wywalczyć wolność w powstaniu listopadowem.

Krwawy odwet Paszkiewicza nie wygasił porywów. Już niemal w rok po Ostrołęce, Zaliwski, poparty przez autorytet emigracyjny Lelewela, organizuje nowe powstanie. Komendę najważniejszego i najniebezpieczniejszego okręgu warszawsko - sochaczewskiego oddaje jednemu z niezwykle obiecujących młodych działaczy, Arturowi Zawiszy.

Artur Zawisza Czarny, syn Cyprjana, szambelana dworu Saskiego i kasztelanki Marji Karnkowskiej, przyszły dziedzic olbrzymich włości między Łowiczem a dzisiejszą Łodzią, ustosunkowany, wykształcony, poeta i oficer, który z pól Grochowa i Ostrołęki wyniósł doświadczenie i sławę — nadawał się wyjątkowo do spełnienia wielkiej misji w wyprawie Zaliwskiego.

Niestety, czujne oko władz rosyjskich nie dało mu długo pracować w umiłowanym terenie. Ledwie się z Turzna na Pomorzu na Kujawy przedostał, już po niewielu tygodniach wojsko kozackie, wspomagane tysiącem przymusowo wysłanych na obławę chłopów, dostaje go w swoje ręce w lasach Krośniewskich.

Skończyły się marzenia...

Więzienia warszawskie, prawie półroczne... Daremne starania możnej rodziny u dworu w Petersburgu... Daremne próby przekupienia straży więziennej.

Dnia 26 listopada, w sam dzień urodzin — właśnie skończył 23 lata — zawisł na szubienicy.

I jak przed pięciu miesiącami na schwytanie „sztabu" partji, złożonego z jedenastu osób, wysłano w lasy Krośniewickie parę tysięcy ludzi, tak teraz połowę warszawskiej załogi przeznaczono na obstawienie placu egzekucji. Obawiano się rozruchów, obawiano się uroku imienia skazańca.

Poezja przechowała nam kilka wierszy o więzieniu Zaciszy, o chwili jego stracenia. Lenartowicz poświęcił mu swoją „Spowiedź więźnia". Tradycja przekazała przekleństwo jego zrozpaczonej matki, które dotknęło Paszkiewicza („żeby cię wszy zjadły"). A kilka lat temu Szpotański napisał o nim powieść „Odloty".

A jest to jeden z tragiczniejszych tematów w naszych dziejach porozbiorowych.

Z DNIA

NIEPOROZUMIENIó.

Korespondent warszawski sowieckich „Izwiestij" zamieścił artykuł, w którym między innemi napisał:

Wielu ludzi, m. in. zaliczających się do obozu rządowego, odczuwa fakt zbliżenia się Polski do ZSRR. dość boleśnie, nie mówiąc już o wyraźnie wrogiej temu zbliżeniu grupie Mackiewicza, która otwarcie walczy o zachowanie atutu interwencji antysowieckiej. Jest wielu takich, którzy uważają nową sytuację polityczną za przykrą konieczność, formułując swe stanowisko słowami: jesteśmy skazani na dobre stosunki ze ZSRR.

Ten niemiły artykuł opatrzył „Kurej Poranny prorządowy takim komentarzem:

Wieść niesie, że w obrębie własnej redakcji „Słowa" udało mu się wprawdzie ustalić zgodność poglądów aż z trzema ludźmi ale do tych trzech wliczyć należy już korektora i metrampaża. Poza swą redakcją i poza Polską p. Mackiewicz miał niegdyś potężnego bubka korronnego, z którym solidaryzował się niepodzielnie w osobie króla hiszpańskiego, Alfonsa XIII; ci dwaj rozumieli się pono doskonale i uważali się wzajem za filary, wspierające gmach współczesnej Europy. Odkąd wszakże runęła monarchja w Hiszpanji i król Alfons podpisał abdykację, p. Mackiewicz, czując się w całym świecie osierocony, nie znajduje już nigdzie a tembardziej w Polsce ludzi, gotowych chwalić jego opinje, pretensje, żale i nostalgje.

W trakcie tegoż komentarza nazwano posła Mackiewicza „rozkosznem enfant terrible obozu rządowego".

„Enfant terrible" uznał potrzebę pewnego wytłumaczenia się:

Należy żałować — napisał on w „Słowie Wileńskiem" — że w Sowietach nie istnieje prawo o przesyłaniu sprostowań do gazet
Moglibyśmy się powołać na ostatnie trzy nasze artykuły o rozmowie Lipski—Hitler
We wszystkich zaznaczyliśmy, jak wysoce cenimy ten fakt, że pomiędzy Polską a ZSRR. zawarte zostały pakty o nieagresji
Przeciwstawiamy się tylko penetracji do Polski ideologji bolszewickiej, ale to jest sprawa z paktami o nieagresji nic wspólnego nie mająca.

Budzące się Węgry

Długo nie dawał o sobie znać istniejący na Węgrzech od pewnego czasu „Związek budzących się Węgrów". Dopiero niedawno związek ten zbudził się do życia. Kierownictwo związku w tych dniach rozpoczęło energiczną akcję wskutek niezadowolenia z bezczynności kierownictwa ze strony radykalnych członków. Młodzież, należąca do Związku budzących się Węgrów wystosowała do kierownictwa memorjał, w którym domaga się reformy ruchu. W memorjale tym wyszczególniono 40 artykułów. W jednym z tych artykułów mówi się, że Węgry przetworzone mają być na państwo stanowe jak w czasach Arpadowców. Tylko państwo stanowe będzie w stanie złagodzić kryzys gospodarczy. Największą uwagę budzi artykuł 16, który przewiduje obowiązek używania „pasów cnoty". Artykuł domaga się, aby wszystkie dziewczęta, począwszy od 12 lat zobowiązane były nosić „pas cnoty" znany ze średniowiecza. Klucz od pasa posiadałby ojciec lub opiekun a dopiero w dzień ślubu oddany zostałby małżonkowi. Artykuł mówi też o obowiązkowem chowaniu dzieci. Każde małżeństwo musi mieć pięcioro dzieci.

PREMJERA W TEATRZE

Spadkobierca.

Komedja w 3 aktach A. Grzymały-Siedleckiego.

Są w tej komedji sceny, których podkład uczuciowy przypomina najlepsze stronice powieści Rodziewiczówny. Leitmotywem „Spadkobiercy" jest tęsknota do ojcowizny i utrzymanie jej choćby ofiarą własnej krwi.

Na tej kanwie autor z rozmachem i zawiesistym humorem snuje opowieść o Polaku z Ameryki, który po powrocie do kraju i usadowieniu się w białym dworku przodków, mimo swej siwizny, odmłodniał o tyle, że z miejsca postarał się też o odpowiednią lokatę dla swego serca. Zaoszczędzony po tamtej stronie oceanu skarb tęsknot miłosnych chce najpierw złożyć u stóp panny Wikty, córki gospodyni we dworze, ale potem zorjentowawszy się co do różnicy wieku, oddaje serce matce Wikty, pani Katarzynie, która, rzecz prosta, tylko na to czekała.

Obok tych pierwszoplanowych postaci przewijają się kapitalne typy wiejskiego światka: oto Józef Siekierka senjor, pan rządca, oto jego syn, również Józef, agronom-praktykant, wreszcie babcia Wikty i druga rezydentka na łasce dworu pani Bitkowska oraz chłop Ćwierciak.

W atmosferze cichego dworku szlacheckiego charaktery ludzkie mają możność kształtowania się w liniach nieskomplikowanych, absolutnie wykończonych i niedwuznacznych. W tem tkwi dla autora pewna łatwość w tworzeniu tła psychicznego, ale też i trudność w podniesieniu widowiska do poziomu, na którym sztuka nie mogłaby być zaliczona tylko do repertuaru teatrów ludowo-amatorskich.

Grzymała-Siedlecki, mimo że lekko mógł wpaść w łatwizny patetyczne na temat przywiązania do ziemi i walki o nią, potrafił interesująco przeprowadzić zetknięcie się zamerykanizowanego Polaka z ziemią ojców i z ludźmi, którzy byli z nią związani.

W reżyserji dyr. Szafrańskiego „Spadkobierca" odznaczał się zwartością i wyrazistością typów. Sam występując w roli tytułowej, Obieżyńskiego, dał postać silnego, przywykłego do trudów człowieka pracy i osobistej odwagi.

Znakomicie zagrała swą rolę babci p. Arciszewska. Artystka dała staruszce tyle wdzięku, że każde pojawienie się jej na scenie było przyjmowane ze szczerem zadowoleniem.

Jej córkę grała dobrze p. Elsnerówna, a wnuczkę Wiktę z temperamentem p. Sobotkowska. Miłym jej partnerem młodym Józefem Siekierką był p. Bigot, a ojcem jego p. Orliński, który zdobywał oklaski na widowni w czasie akcji. Epizodyczną rolę chłopa Ćwierciaka zagrał głośno p. Matuszkiewicz, a Bitkowską p. Chrzanowska.

Przedstawienie interesujące i powinnoby mieć powodzenie.

(Ć.)

Adam Styka — malarzem...

WSCHODNIO - PRUSKIM.

Wychodzi w Berlinie miesięcznik „Das Magazin". W ostatnim jego numerze (grudniowym) znajdujemy reprodukcje całostronicowe dwu obrazów Adama Styki, przedstawiających afrykańskie typy.

Pod obrazami temi podpis: „Gemälde des ostpreussischen Malers A. Styka".

A więc Styka awansował... na obywatela Prus Wschodnich. Tam się widocznie urodził, studjował i tam żyje i maluje. Wszystko, co dotychczas wiedzieliśmy o tym artyście było nieprawdą...

Oto polityka niemiecka: podobały im się te obrazy i koniecznie chcieli je reprodukować. Ale malarz jest Polakiem. To niecenzuralne! Więc malarza tego robi się... Niemcem z Prus Wschodnich...

Ciekawy system!

Z pobytu JE. ks. biskupa Kubiny w Grodźcu.

W ubiegłą niedzielę, z racji odpustu św. Katarzyny w Grodźcu przybył tu J. E. ks. biskup Kubina. W związku z przyjazdem Dostojnego Gościa miejscowe organizacje ze sztandarami i orkiestrą Tow. Grodzieckiego zebrały się przed plebanją, celem powitania ks. biskupa O godz. 11 rano, po wyjściu ks. biskupa z plebanji, nastąpiło powitanie Arcypasterza przez tłumnie zebranych parafjan i procesjonalne wprowadzenie do kościoła. J. E. ks. biskup asystował w czasie sumy, celebrowanej przez ks. proboszcza Pechę z Będzina, w asystencji ks. prob Sewerynka z Wojkowic Komornych i ks. pref. Drożdża. Po ewangelji ks biskup wygłosił płomienne kazanie. Po nabożeństwie odprowadzono procesjonalnie Dostojnego Gościa na plebanję, skąd tego samego dnia odjechał do Częstochowy

Jak to jest z ceną prądu w Będzinie.

Pisząc o gospodarce miejskiego zakładu elektrycznego w Będzinie, nadmienialiśmy, iż w okresie, kiedy elektrownia okręgowa, a więc przedsiębiorstwo obliczone na zysk, dwukrotnie już obniżyła cenę prądu z 60 na 45 gr. za klw., czyli o 25 proc. w tymże czasie miejski zakład elektryczny w Będzinie, dający miastu około 300 tysięcy zł. rocznie dochodu, obniżył cenę prądu o... 1 gr. gdyż w takim stosunku spadła jakoby cena węgla. Wygląda to dość humorystycznie, zwłaszcza, że miejski zakład elektryczny nie ma z węglem nic wspólnego. Tymczasem okazuje się, iż nawet ta olbrzymia zniżka ceny prądu, w wysokości 1 gr. jest problematyczna, gdyż władze komisaryczne Magistratu będzińskiego korzystając z przysługującego uprawnienia, wprowadziły podatek, w wysokości 25 proc. podatku państwowego, gdy inne miasta upoważnienia tego nie wprowadziły w życie.

W rezultacie cena prądu w Będzinie nietylko nie uległa zniżce, lecz po doliczeniu podatku jest nieco wyższa, niż dawniej. W dziwnem świetle przedstawia się cała ta gospodarka, zwłaszcza, że mimo dużych dochodów, jakie daje zakład elektryczny, Magistrat winien jest olbrzymią sumę za dostarczany prąd oraz za dzierżawę sieci elektrycznej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

28 Wtorek	Dziś Zdzisławy Jutro Saturnina Wschód słońca 7 m. 18. Zachód „ 15 m. 46.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Zdobyć cię muszę.
EDEN: Wielka grzesznica.
PALACE: Dama kier.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Urwis z Hiszpanji i Jaś i Małgosia.
ŚWIATOWID: 12 krzeseł.

DĄBROWA

WANDA: Szalona noc.
ARS: Śpiew, całus, dziewczyna.

ZAWIERCIE.

STELLA: Człowiek małpa.

Pomoc dla bezrobotnych

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Dowiadujemy się, że Fundusz Pracy przygotowuje na r. 1934 specjalną akcję dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Analiza bowiem jakościowa rynku pracy wykazuje nieproporcjonalnie duży odsetek bezrobotnych pracowników umysłowych (12% w stosunku do bezrobotnych fizycznych), analiza zaś stanu zatrudnienia tej kategorji bezrobotnych przy robotach finansowanych przez Fundusz Pracy wykazuje odwrotnie — nieproporcjonalnie mały ich odsetek.

Pomoc udzielana przez Fundusz Pracy dla pracowników umysłowych przeznaczona jest wyłącznie na opłacanie kosztów robocizny przy wykonywaniu prac rentownych przeznaczonych dla użytku publicznego przy uwzględnieniu w pierwszym rzędzie zadań ogólnopaństwowych, społecznych, naukowych, kulturalnych, gospodarczych itp.

W roku przyszłym przewidziany jest przedewszystkiem kredyt w wysokości półtora miljona zł., co pozwoli zatrudnić około 1500 osób przez okres 6 miesięcy.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś po cenach najniższych (parter 1 zł. amfiteatr i galerja 50 gr.) teatr miejski w Sosnowcu daje świetną komedję francuską M. Pagnola p.t. „FANNY", która jest dalszym ciągiem granej poprzednio komedji „Marjusz". Dzięki swoim niezwykłym walorom komedjowym, wspaniałemu humorowi i doskonałej grze aktorów, zyskała sobie „Fanny" niezwykłe uznanie publiczności i prasy. Jutro powtórzenie świetnej polskiej komedji A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „SPADKOBIERCA" po cenach zniżonych. — Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja.

REPERTUAR

Wtorek dnia 28 b.m. o godz. 20.15 „Fanny" po cenach najniższych. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł.

Środa dnia 29 b.m. o godz. 20.15 „Spadkobierca" po cenach zniżonych.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Wtorek dnia 28 b.m. „Pieniądze to jednak nie wszystko".

Środa 29 b.m. — „Horsztyński".

Czwartek 30 b.m. — „Lampka oliwna" — premjera.

Sobota 2 grudnia popoł. „Wielki człowiek do małych interesów", wiecz. „Lampka oliwna".

Niedziela 3 grudnia popoł. „Pieniądze to jednak nie wszystko", wiecz. „Pieniądze to jednak nie wszystko" (sprzedane dla związków pocztowych).

Wtorek 5 grudnia o godz. 18.30 — „Baśń śląska" I przedstawienie bezpł dla dzieci bezrobotnych.

Środa 6 grudnia o godz. 18-ej — „Baśń śląska" II przedstawienie bezpł. dla dzieci bezrobotnych.

Czwartek 7 rudnia o godz. 14.30 — „Baśń śląska" III przedstawienie bezpł. dla dzieci bezrobotnych.

× ODPUST ZUPEŁNY. Ogłoszony został dekret św. Penitencjarji Apostolskiej, udzielający odpustu zupełnego tym wszystkim, którzy biorą udział w uroczystych procesjach eucharystycznych zarówno wewnątrz kościoła, jak i poza jego murami, jeśli przystąpią do Sakramentu Pokuty i Komunji św. i modlić się będą wedle intencji Ojca św.

× NOWE PRZEPISY O WIEKU UCZNIÓW. Na zasadzie nowych przepisów o szkołach zawodowych, wydanych przez Ministerstwo W.R. i O.P., określono granice wieku uczniów w ten sposób. że do szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego przyjmowani będą uczniowie, liczący minimum 14 lat, a maksimum 20.

Opłata stemplowa od odpisów

WYCIĄGÓW I INNYCH ŚWIADECTW.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wystosowało do wojewodów okólnik, wyjaśniający wysokość opłat stemplowych od odpisów, wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego.

Na obszarze województw Poznańskiego i Pomorskiego, oraz górnośląskiej części województwa Śląskiego opłata stemplowa wynosi 1 zł. od każdego świadectwa faktu urodzin, zaślubin lub śmierci. Wyjątek stanowią odpisy, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane przez duszpasterzy wojskowych.

Na pozostałym obszarze państwa wysokość opłaty stemplowej zależy od okoliczności, kto ponosi koszty utrzymania danego urzędu stanu cywilnego. Jeżeli świadectwo z ksiąg metrykalnych wydaje urząd, którego kosztów utrzymania nie ponosi skarb państwa, opłata stemplowa wynosi 1 zł. od każdego zaświadczenia urodzin, zaślubin i t. d. Jeżeli świadectwo z ksiąg metrykalnych wydaje urząd, którego kosztów utrzymania nie ponosi skarb państwa, opłata stemplowa wynosi 3 zł.; oprócz tej opłaty żadna inna nie może być pobierana.

Czy adwokata obowiązuje

TAJEMNICA ZAWODOWA WOBEC SĄDU?

Głośnem echem odbił się w swoim czasie incydent, jaki wynikł między sędzią śledczym 4 rewiru w Warszawie, a adwokatem Schembachem. Adwokat dwukrotnie odmówił złożenia zeznań w śledztwie, zasłaniając się tajemnicą zawodową. Stanowiska tego nie podzielił Sąd okręgowy, który zatwierdził dwukrotne kary grzywny, nałożone na adwokata.

Wobec tego, że procedura karna przewiduje możność sprowadzenia pod przymusem dla złożenia zeznań, przeto adwokat zgłosił się dobrowolnie do sędziego śledczego i złożył zeznania w sprawie która była przedmiotem sporu. Rada adwokacka poparła stanowisko adwokata, wydając w tej sprawie oficjalne pismo, z powołaniem się na artykuł 20 o palestrze. Prawdopodobnie będą podjęte kroki, celem wydania szczegółowych przepisów, któreby uregulowały przywileje adwokatów, aby uniknąć podobnych nieporozumień na przyszłość.

O poprawienie losu

ROBOTNIKÓW FABRYKI LAMPRECHTA.

W swoim czasie pisaliśmy o opłakanych warunkach, w jakich pracują robotnicy fabryki Lamprechta w Sosnowcu, o minimalnych ich płacach i zaleganiu z wypłatą.

Naskutek skargi robotników, złożonej w inspektoracie pracy, zostało przeprowadzone dłuższe dochodzenie, które potwierdziło prawdziwość stawianych zarzutów.

Po zebraniu odpowiedniego materjału inspektor pracy wyznaczył konferencję która odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano w inspektoracie pracy z udziałem przedstawicieli zarządu fabryki oraz delegatów robotników.

KOMUNIKATY

= DANCING TOWARZYSKI. Koło absolwentów M. S. H. T. Płockiego w Sosnowcu komunikuje, że dnia 2 grudnia r.b. urządza dancing towarzyski z występami artystycznemi, w których łaskawy współudział przyjęli: p. Zofja Bułatówna art. b. opery katowickiej i poznańskiej oraz p. Henryk Kowalski, art. dram. teatru polskiego w Katowicach. Wstęp tylko za zaproszeniami, po które do dnia 30 b.m. w godz. 17 — 18 można się zwracać telefonicznie pod 5-10.

= KOŁO ABSOLWENTEK SZKOŁY HANDLOWEJ IM. KR. JADWIGI w Sosnowcu zawiadamia, iż w dniu 28 b.m. o godz. 18-ej odbędzie się zebranie w lokalu szkoły. Koleżanki proszone są o liczne przybycie.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty z miesiąc grudzień.

NOWA ORGANIZACJA SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO.

Minister oświaty ogłosił rozporządzenie **o organizacjach publicznych szkół powszechnych.**

Rozporządzenie postanawia, iż nauka w szkołach powszechnych **trwa 7 lat. Szkoła powszechna** jest z reguły **koedukacyjna, w wyjątkowych tylko wypadkach może być męska lub żeńska.** Pod względem organizacji szkoły **powszechne** dzielą się **na szkoły stopnia pierwszego,** drugiego i trzeciego.

Szkoły powszechne **stopnia** pierwszego posiadają cztery klasy, z których pierwsza i druga **mają kurs jednoroczny,** klasa trzecia **kurs dwuletni,** a klasa czwarta **kurs trzyletni.** Przy liczbie uczniów do 60, **szkoła** powszechna stopnia pierwszego winna posiadać **jednego nauczyciela,** a przy liczbie uczniów od 61 do 120 **dwu nauczycieli.** Liczba godzin nauki wynosić ma tygodniowo przy jednym nauczycielu 30 godzin, a przy dwu nauczycielach 58 godzin.

Szkoła powszechna stopnia drugiego posiada sześć klas w tem **pięć o kursie jednorocznym** i jedną o kursie **dwuletnim.** Przy liczbie ponad 121 do 161 uczniów posiadać ma szkoła powszechna stopnia drugiego 3-ch nauczycieli, a przy liczbie uczniów od 161 do 210, **czterech nauczycieli.** Nauka w szkołach o trzech nauczycielach obejmować ma 94 do 96 godzin tygodniowo, a w szkołach o **czterech nauczycielach 114 godzin** tygodniowo.

Szkoła powszechna stopnia trzeciego posiadać **ma 7 klas o kursie jednorocznym.** Przy liczbie uczniów od 211 do 260 szkoła powszechna stopnia trzeciego posiadać winna 5 nauczycieli, przy liczbie **uczniów** ponad 261 do 310 **sześciu nauczycieli.** Przy liczbie uczniów powyżej 310 **siedmiu lub więcej nauczycieli** odpowiednio do liczby uczniów. W szkołach przy pięciu nauczycielach nauka trwa 154 godziny, przy sześciu nauczycielach 170 godzin tygodniowo, a w szkołach o siedmiu i więcej **nauczycielach** 184 i więcej godzin tygodniowo. Każdy nauczyciel uczy 30 godzin tygodniowo. Liczba dni, przeznaczonych na naukę w ciągu roku szkolnego wynosić musi conajmniej 205. Pozatem na rok szkolny składają się dni wolne od nauki z tytułu niedziel, świąt religijnych i świąt państwowych oraz feryj szkolnych.

Rok szkolny dzieli się **na dwa półrocza** szkolne. Nauka w szkołach powszechnych odbywa się **w ciągu 6 dni** w tygodni. **Lekcja trwa 50 lub 45 minut,** pauzy między godzinami lekcyj nie mogą trwać krócej niż 10 minut.

W szkołach stopnia **drugiego i trzeciego** istnieją **rady pedagogiczne** które są organem wewnętrznego życia szkolnego. Radę pedagogiczną tworzą: kierownik szkoły jako przewodniczący, wszyscy nauczyciele i lekarz szkolny, o ile sprawuje stałą opiekę lekarską nad daną szkołą. Rada pedagogiczna dba o poziom wychowawczy i naukowy szkoły, omawia i pracowuje ważniejsze sprawy wychowawcze i dba o całokształt życia szkolnego.

Rozporządzenie ministra oświaty o ordynacji siedmioletnich szkół powszechnych **weszło w życie dnia 25 listopada rb.**

W okresie wyjątkowo trudnych warunków finansowych **ogólna liczba uczniów w szkołach każdego stopnia może być o 20% większa od liczb ustalonych w niniejszem rozporządzeniu.**

Piękna uroczystość szkolna.

Poświęcenie świetlicy.

W szkole powszechnej nr. 2 przy **ul. Dąbrowskiej w Dąbrowie,** odbyła się **miła szkolna uroczystość** poświęcenia świetlicy szkolnej i przyrzeczenia harcerskiego. Po zebraniu się młodzieży szkolnej, rodziców i **gości w pięknie urządzonej sali** świetlicy, poświęcenia dokonał ks. proboszcz Niedźwiedzki, który też wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie powitał zebranych kierownik szkoły p. M. Augustyn, poczem przemawiali: **p. Berbecka, prof Pasierbiński,** a w imieniu rodziców **p. Lorek,** dziękując nauczycielstwu za opiekę nad młodzieżą.

Świetlica przedstawia się bardzo sympatycznie. Urządzona w dużej, widnej sali, jest zaopatrzona w stoły i krzesła, oraz różne czasopisma, książki i gry towarzyskie. W wychowaniu młodzieży świetlica taka odgrywa dużą rolę, zamiast bowiem spędzać wolne od nauki chwile na ulicy, młodzież spędza czas na czytaniu książek i czasopism, grach, zabawach, lub też słucha ciekawych pogadanek. Słowem, uczy się i rozwija unikając złego towarzystwa i przykładu. Kierownictwo świetlicy spoczywa w rękach p. Senetowej.

Po poświęceniu świetlicy, udano się do drugiej sali, gdzie odbyło się przyrzeczenie harcerskie, które w zastępstwie komendanta hufca przyjął zastępca hufcowego p. Hachulski. Na zakończenie śpiewał chór szkolny, pod kierownictwem p. Sobolewskiego, a następnie dziatwa szkolna odtańczyła pięknego krakowiaka.

Projekt rozkładu składek

na ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych.

W dniu 24 b.m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Raźniewskiego posiedzenie komisji polityki socjalnej Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu celem ustalenia opinji co do projektu rozkładu składek na ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych. W posiedzeniu tem wzięli udział w charakterze rzeczoznowców delegaci zrzeszeń gospodarczych, a mianowicie: Związku polskich hut żelaznych w Warszawie, Rady Zjazdu przemysłowców górniczych w Sosnowcu, Towarzystwa przemysłowców okręgów: częstochowskiego, Zagłębia Dąbrowskiego, zawierciańskiego oraz Związku przemysłowców i kupców drzewnych woj. Kieleckiego w Kielcach.

Omawiana na powyższem posiedzeniu sprawa pozostaje w związku z bliskiem wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca 1933 r., a w szczególności z art. 221 tejże ustawy.

Na podstawie referatu radcy prawnego Brauna oraz szczegółowej dyskusji, w której brali udział wszyscy obecni na posiedzeniu, komisja polityki socjalnej stwierdziła, iż projekt w obecnej dobie zastoju kryzysowego wprowadza znaczne powiększenie składek, a tem samem nowe obciążenie życia gospodarczego. Zwiększenie obciążenia przemysłu, które wprowadza projekt, uderza szczególnie w przemysł weglowy Zagłębia Dąbrowskiego, podnosząc obciążenie jego na rzecz ubezpieczenia wypadkowego z 1.85 proc. zarobków na przeciętnie 3.9 proc. zarobków. Nadmienić należy, że obciążenie przemysłu górniczego niedawno zostało powiększone z 1.5 proc. na 1.85 proc. zarobków. Łącznie obciążenie przemysłu węglowego Zagłębia Dąbrowskiego na rzecz ubezpieczeń społecznych wynosić miałoby przeto 14.7 proc. zarobków, w stosunku do poprzednich 9.25 proc.

Omawiając stan finansowy ubezpieczenia wypadkowego, w związku z powyższą reformą, komisja zwróciła uwagę, iż trudności finansowe instytucyj ubezpieczenia wypadkowego, mają źródło nietyle w wysokości składek (które już obecnie są dla wielu grup przedsiębiorstw zbyt wysokie) i nietyle w wysokości świadczeń, ile w nadmiernych kosztach administracyjnych, niecelowem operowaniu posiadanemi kapitałami itp. Komisja wypowiedziała się za dopuszczeniem zainteresowanych sfer gospodarczych do korzystania ze statystyk, prowadzonych przez zakład celem ustalenia faktycznego obciążenia świadczeniami wypadkowemi.

Następnie zaproponowała komisja szereg zmian w zaliczeniu poszczególnych grup przedsiębiorstw do odpowiednich kategoryj niebezpieczeństwa.

NA EKRANIE.

J. KIEPURA

W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Nie można się dziwić temu, że na widowni kina „Zagłębie" jest pełno publiczności, wszak to śpiewa ni mniej ni więcej tylko sam Jan Kiepura w filmie „Musisz być moją". Przypominanie przy każdej okazji, że znakomity śpiewak pochodzi z Sosnowca, jest bez znaczenia, choćby bowiem pochodził z Honolulu, to i tak widownia będzie zapełniona, bo rzeczywiście Kiepura śpiewa przepysznie. Melodyjna pieśń „Ninon", „Ave Maria", arja z „Aidy" toż to prawdziwe arcydzieła kunsztu śpiewaczego.

Z punktu widzenia czysto filmowego „Musisz być moją" przedstawia się interesująco. Scenarjusz jest dowcipnie pomyślany, a sam Kiepura jako aktor w porównaniu z tem, co było dawniej, zrobił duże postępy. Ma przytem miłą partnerkę i zabawnego sekretarza.

Film wart zobaczenia.

GŁOSY PUBLICZNE.

W sprawie zdrowia moralnego młodzieży.

W ostatnich dniach ze zdziwieniem zrazu, później z niepokojem, a wreszcie z przerażeniem patrzymy na to, co się dzieje w „katolickiej" Polsce. Oto jedno z kin w Dąbrowie Górniczej nad program wyświetliło młodzieży szkolnej szkół powszechnych i średnich film pornograficzny. Publicznie musimy zaprotestować przeciw tej fali zgnilizny moralnej, które płynie z kin na naród cały — a przecież istnieje urzędowa cenzura!

Jak długo pozwolimy na to, by dusze młodzieży zatruwano bezkarnie czadem zepsucia. Nie mówię o potrzebie kina, bo jest to temat zbyt obszerny, lecz tem głośniej mówię o tych występach pornograficznych w niektórych kinach, gdzie podobno można zobaczyć prawie wszystko, czego pragnie niewybredne podniebienie starego kawalera. Słyszę, że młodzież szkolna pod ukradkiem szuka tam uświadomienia. Byle handel szedł! Z dziwną zaiste obojętnością przechodzimy obok wyuzdanych reklam kinowych i napisów filmowych, podniecających dzień w dzień jaskrawością swoją zmysłowe instynkty młodych i starych. Praca wychowawcza kościoła, rodziny i szkoły nie przyniesie pożądanych owoców, jeżeli opinja publiczne nie udzieli jej swego mocnego poparcia. Wszczepione bowiem uczciwe zasady spotykają się niemal na każdym kroku z zaprzeczeniem tego, co głoszą. W kioskach i na ulicy sprzedaje się pisma ilustrowane, pełne niewybrednych i tłustych konceptów. Szereg filmów uczy codziennie metodycznie a poglądowo, jak należy służyć zmysłom, deptać przykazania moralne. Nie brak wręcz praktycznej nauki kradzieży i rozboju. Zło moralne otacza się aureolą głębokich i tragicznych przeżyć. W kinach i na estradach rozzuchwala się coraz bezwstydniej kult nagości i plugawego słowa. Książki o treści wyuzdanej krążą od ręki do ręki i wpychają młode zwłaszcza dusze w bagno zepsucia. Trzeba w młodzieży rozbudzać świadomość, czem to grozi duszy nieśmiertelnej, narodowi i państwu, oraz zrozumienie, że zniszczone zdrowie moralne większe przynosi klęski, aniżeli przegrana wojna. Kilkanaście lat temu nieugięta i niezłomna opinja stawała w obronie ziemi i słowa polskiego. Dziś trzeba nam zmobilizować się do wytrwałej walki z powodzią zła, zalewającą z tajemnych żydowskich basenów Polskę. Załamać się musi naród, który nie potrafi się otrząsnąć z nalotu zepsucia, obcego swemu duchowi, godząc się na publiczne urąganie prawu Bożemu i wskazaniom religji.

Nie na to wyszła Polska z domu niewoli, aby się zadusić w gnijącej atmosferze rozkładu moralnego, ale, aby sięgnąć po wielkość i potęgę ku spełnieniu swego dziejowego posłannictwa. Czuwajmy — bo nieprzyjaciel jest chytry, a największym wrogiem — to zatruty duch narodu.

Ks. St. Niedźwiedzki.

Rozbita szajka przemytn.

Z ZAGŁĘBIA DĄBR.

Onegdaj około godz. 4 rano śląska straż graniczna rozbiła w pobliżu Brzezin Śląskich liczną szajkę przemytników, którzy przeszli granicę obładowani różnemi towarami.

Zatrzymano trzynastu przemytników, w tem dwunastu pochodzących z Zagłębia Dąbrowskiego. Nazwiska zatrzymanych brzmią następująco: Stanisław Chrząszcz, Bolesław Lira, Kazimierz Ślak, Anna Duś i Szymon Mokrski z Czeladzi, Kajetan Marzec z Sosnowca, Otylja Ślak z Gródkowa, Bolesław i Józef Dróżdż z Grodzca, Józef Janusiński, Antoni Kasprowicz i Sergjusz Rabizo z Wojkowic Komornych.

Od zatrzymanych odebrano większą ilość towaru pochodzenia niemieckiego, a mianowicie: 33 kg. rodzynków, 8 kg. orzechów amerykańskich, 200 tabletek sacharyny, 5 kg. płatków kokosowych, 5 kg. chleba świętojańskiego, zapalniczki i karty do gry.

Pechowe towarzystwo powędrowało wraz z towarem do urzędu celnego w Brzezinach Śl.

× **W SPRAWIE GODZIN NADLICZBOWYCH.** Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, orzekając, że pretensje takie podlegają zaskarżeniu, nawet gdyby pracownik wysunął je dopiero po ustąpieniu ze służby, a w czasie trwania stosunku służbowego nie domagał się ustalenia godzin nadliczbowych.

× **WYPUSZCZENI NA WOLNOŚĆ.** Jak donieśliśmy w swoim czasie, w związku z katastrofą kolejową, jaka miała miejsce w ostatnich dniach na przejeździe kolejowym, przy ulicy Kilińskiego w Sosnowcu zostali aresztowani dwaj zwrotniczowie Antoni Sito i Eugenjusz Słociński. W dniu wczorajszym obaj aresztowani decyzją sędziego śledczego zostali wypuszczeni na wolność i oddani pod dozór policji.

× **KRWAWE ZAJŚCIE.** W ub. niedzielę u zbiegu ulic Orlej i Dzikiej w Sosnowcu doszło do bójki między mieszkańcem Będzina Mikołajem Silausem (Kołłątaja 45) a Marjanem Szyllerem z Sosnowca (Pszenna 4). W pewnej chwili Silaus wyciągnął z kieszeni nóż i pchnął nim swego przeciwnika w plecy. Rannego przewieziono do szpitala; nożowcem zajęła się policja. Bójka wynikła na tle porachunków osobistych.

× **Z MIESZKANIA** Abrama Opatowskiego w Sosnowcu (Kaliska 7) skradziono garderobę wartości 250 zł.

Strzały na weselu

POSTRZELONY AWANTURNIK.

W ub. niedzielę w mieszkaniu p. Bagińskiego w Strzemieszycach odbywała się huczna zabawa weselna.

Znajdujący się na zabawie 19-letni Stanisław Zych, prawdopodobnie pod wpływem nadużycia alkoholu, wywołał awanturę ze statecznym gościem p. Stanisławem D. a następnie, skrzyknąwszy do siebie kilku podchmielonych młokosów, usiłował go pobić.

Napadnięty D. w obronie własnej strzelił dwukrotnie z rewolweru, raniąc Zycha w głowę i pachwinę.

Rannego przewieziono do szpitala.

—o—

Brat postrzelił brata

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI.

19-letni Stanisław Bordowicz, zamieszkały w Strzemieszycach, korzystając onegdaj z nieobecności ojca, wziął jego rewolwer i począł nim manipulować.

W pewnej chwili, wskutek nieostrożności, nabity rewolwer wypalił, a kula zraniła w nogę brata Bordowicza, 14-letniego Edwarda. Na szczęście rana okazała się lekka.

Postrzelony przez brata chłopiec przebywa na kuracji w domu.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZA PUSZCZANIE W OBIEG FAŁSZYWYCH MONET.

W czasie odpustu w dniu 15 sierpnia b.r. w Sosnowcu na zwróconą mu przez Wacława Pasternaka uwagę pełniący przy ul. Sienkiewicza post. Ant. Nabiałek zatrzymał 15-letniego żydka Judkę Pergrychta (zam. przy ul. Feliksa Perla), który usiłował kupić jakiś drobiazg za fałszywą monetę. Judka tłumaczył się, że znalezioną u niego fałszywą monetę otrzymał od swego brata Machela i że nie wiedział, że moneta ta jest fałszywa. W międzyczasie, prowadzący obserwację wśród ruchu odpustowego, st. wywiadowca sł. śledczej, Józef Stępniak zatrzymał właściciela zakładu fryzjerskiego przy ul. Sienkiewicza, 45-letniego Dawida Mendla Pergrychta, którego odprowadził do komisarjatu. W czasie przeprowadzonej u niego rewizji, znaleziono 18 sztuk fałszywych monet 50-groszowych. Pergrycht tłumaczył się że pieniądze te znalazł obok lasku sosnowieckiego. Chcąc się przekonać, czy są one dobre, dał dwie z nich swemu synowi, Judce, z poleceniem zakupienio za nie słodyczy

Na rozprawie, jaka wczoraj odbyła się przeciwko nim w Sądzie okręgowym, obydwaj oskarżeni do winy się nie przyznali. Jak wynika jednak zzeznań świadków a zwłaszcza wywiadowcy Stępniaka osk. Dawid Pergrycht, w czasie odprowadzania go do komisarjatu usiłował pozbyć sę falsyfikatów, co jednak mu się nie udało. W wyniku rozprawy sąd uznając winę obu oskarżonych za całkowicie udowodnioną, skazał: Dawida Pergrychta na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5, syna zaś jego Judkę — na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Biorąc jednakże pod uwagę jego młody wiek, wykonanie kary zawiesił mu na przeciąg lat 3.

AWANTURA W POCIĄGU.

Widocznie 26-letni Kazimierz Millner (Dąbrowa Górnicza, Łabędzka 27b) nie był w zupełnie trzeźwym stanie, skoro znalazłszy się w pociągu, zdążającego w stronę Sosnowca, wszczął awanturę z pasażerami, wymyślając im i biorąc się nawet do bicia. Nic dziwnego, że pasażerowie, korzystając z chwilowego postoju pociągu w Będzinie, zawezwali pomocy posterunkowego. I oto zaszło coś niebywałego... Millner na widok „granatowego munduru" w okamgnieniu rzucił się na policjanta i wziął się do bicia Nie pomogła nawet pałka gumowa, za pomocą której policjant starał się dosięgnąć pleców przeciwnika. Snać nie przypadło to do gustu Millnerowi, który za wszelką cenę postanowił pałkę tę zdobyć. Kiedy mu się to wreszcie udało, złamał ją i rzucił na ziemię. Kto wie, na czemby się ta awantura skończyła, gdyby nie nadbiegło jeszcze kilku policjantów, którym wreszcie udało się awanturnika utemperować. Epilog tego zajścia rozegrał się w Sądzie okręgowym. Choć oskarżony twierdził, że nic nie pamięta, gdyż był pijany, sąd skazał go na 1 rok więzienia, z zawieszeniem.

KRONIKA ZAWIERCIA

× ŚWIĘTO MŁODZIEŻY S. M. P. W ub. niedzielę S.M.P. w Zawierciu obchodziło nader uroczyście święto swego patrona św. Stanisława Kostki. Uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym odprawił ks. kanonik Bolesław Wajzler. Po końcu nabożeństwa S.M.P. M. przystąpiło gremjalnie do Komunji św. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę". Wieczorem o godzinie 6 odbyła się uroczysta akademja w sali Domu ludowego (T.A.Z.). Akademję zagaił prezes S.M.P.M. p. W. Domagała, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Chór stowarzyszenia odśpiewał kantatę na cześć św. Stanisława Kostki i kilka innych utworów religijnych. Następnie magr. Stanisław Pasierbiński wygłosił referat p.t. „Św. Stanisław Kostka — jako wzór młodzieży". Bardzo ładnie wypadły deklamacje druha Walczyka i Kołtona. Wielkie wrażenie wywołało na zebranych składanie uroczystego ślubowania druhów wśród lasu sztandarów i zieleni. Ślubowanie odbierał powszechnie kochany i szanowany przez młodzież ks. Juljan Zieliński, który następnie wygłosił b. piękne przemówienie p.t. „Stowarzyszenie młodzieży polskiej — jest rycerstwem Chrystusa". Na zakończenie wystawiono żywy obraz w trzech aktach p.t. „Nad ojcowską mogiłą". Sztuka wypadła b. udatnie.

× Z OKAZJI 15-EJ ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI tutejsze Tow. gimnastyczne „Sokół" urządziło w dniu 25 b.m. wieczornicę dla członków i ich rodzin. Na program złożyło się: przemówienie sekretarza p. Henryka Hermana o 15-leciu niepodległości Polski oraz popisy gimnastyczne druchen i druhów. Po wyczerpaniu programowej części wieczornicy odbyła się towarzyska zabawa.

× Z ŻYCIA REZERWISTÓW. W ubiegłą sobotę z okazji zbliżającej się 103 rocznicy powstania listopadowego, prezes powiatowego zarządu p. K. Badowski wygłosił odczyt p.t. „Wodzowie powstania Listopadowego". Odczyt ilustrowany był odpowiedniemi przeźroczami.

Morderstwo na weselu

z zemsty za nieprzychylne zeznania.

W nocy na 26 b.m. w czasie zabawy weselnej w domu Jana Skorupki w Kąpielach, gm. Dłużce, zamordowany został pchnięciem bagnetu w okolicę serca 23-letni mieszkaniec tej wsi Roman Imiołek.

Sprawcy po popełnieniu zbrodni zbiegli, lecz w dniu wczorajszym zostali przez policję ujęci. Głównym sprawcą jest Bolesław Duch, któremu pomagało 6-ciu kolegów, wszyscy z Kąpiel.

Zabójstwo zostało dokonane z zemsty za to, że zamordowany Imiołek w r. 1930, jako świadek, nieprzychylnie zeznawał przeciwko kolegom Ducha, oskarżonym o zabójstwo Mieczysława Witka, dzięki czemu oskarżeni Świerczek i Kyć zostali skazani po 4 lata więzienia każdy.

Morderstwo wywołało głębokie wrażenie w okolicy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kredyt amerykański dla Łodzi.

W sferach przemysłowych Łodzi krążą ostatnio pogłoski o wysunięciu propozycjach przez eksporterów bawełny z Ameryki udzielenia przemysłowi łódzkiemu towarowych kredytów bawełnianych w ilości 250 tysięcy bel bawełny na przeciąg dwóch lat. Propozycje te były wysuwane ze strony amerykańskiej do tej pory w luźnych rozmowach, obecnie jednak mają w niedługim czasie przybrać konkretną formę.

Sprawa tych kredytów bawełnianych wiąże się z projektowaną centralizacją zakupu bawełny, która miałaby zostać przeprowadzona za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego przy udziale rządu.

Układ handlowy z Czechosłowacją.

Rokowania handlowe z Czechosłowacją prowadzone przez dyr. dep. handlowego p. M. Sokołowskiego w Pradze, znajdują się już na dobrej drodze. Usunięte zostały już niemal wszystkie przeszkody, hamujące dotychczas zawarcie porozumienia. Ogólne zasady nowego traktatu handlowego zostały uzgodnione, przyczem obie strony udzieliły sobie wzajemnie pewnych ustępstw w dziedzinie stawek celnych i kontyngentów przywozowych. Pewna część stawek została zafiksowana, to znaczy nie może być zmieniona bez porozumienia obu rządów. Parafowania więc nowego traktatu handlowego z Czechosłowacją należy spodziewać się na początku grudnia rb.

Zawarcie tego traktatu jest dla Polski ważną sprawą, gdyż traktat z Czechosłowacją **jest jednym z tak zwanych umów kluczowych**, to znaczy opierają się na jego postanowieniach inne traktaty nietaryfowe, a zawarte na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

Należy zaznaczyć, iż w chwili obecnej w stosunkach handlowych z Czechosłowacją obowiązuje prowizorjum, na mocy którego obu stronom przyznana została klauzula największego uprzywilejowania. Postanowienia, dotyczące tranzytu polskie go przez Czechosłowację nie uległy zmianie.

Biuro traktatowe przygotowało odpowiednie materjały, obejmujące analizę taryfową oraz statystykę globalnego importu czechosłowackiego do Polski.

Kronika gospodarcza.

WKŁADY W SPÓŁDZIELNIACH KREDYTOWYCH. Według biuletynu państwowej rady spółdzielczej, na dzień 1 października 1933 roku suma wkładów oszczędnościowych w 4.949 spółdzielniach kredytowych. należących do związków rewizyjnych, w dniu tym wynosiła 258.956.000 zł. (w końcu poprzedniego kwartału — 261.512.000 zł.). Ilość osób oszczędzających wzrosła z 505.013 do 514.674 jednakże suma wkładów spadła o 2.556.000 zł., a przeciętna wysokość wkładu zmalała z 568 zł. do 563 zł. Zadłużenie członków z tytułu zaciągniętych pożyczek wynosi 479.899.000 zł.

SYTUACJA NA POLSKIM RYNKU ZBOŻOWYM. Z relacyj, otrzymanych z głównych ośrodków handlu zbożowego w Polsce wynika, iż na rynkach krajowych panuje spokój. Wskutek kiepskich dróg i dobiegającej końca zwózki buraków cukrowych zmniejszyła się podaż żyta w wielu okolicach kraju, zwłaszcza w Wielkopolsce. Nadwyżka podaży ziarna ponad zapotrzebowanie młynów wynosi przeciętnie 2—3 tysięcy ton dziennie. Nadwyżka ta skupywana jest przez państwowe zakłady zbożowe. Ceny żyta ustabilizowały się na krajowych giełdach zbożowych na poziomie 14.60—15.75 zł. za kwintal. Większa podaż ziarna spodziewana jest w grudniu po nastaniu mrozów i poprawie dróg. Liczą się zwłaszcza w okresie przedświątecznym ze zwiększoną dostawą zboża na rynki handlowe.

JEDYNE OBECNIE UJŚCIE DLA EMIGRACJI OSADNICZEJ Z POLSKI. W chwili obecnej emigracja z Polski, zwłaszcza osadnicza, jest prawie całkowicie uniemożliwiona. Wszystkie kraje, do których wędrowały co roku znaczne rzesze rodzin rolniczych z Polski (Francja, Kanada, Stany Zjednoczone A. P., Argentyna itd) skutkiem kryzysu w rolnictwie albo wstrzymały imigrację zupełnie, albo też obłożyły imigrantów tak wysokiemi opłatami za wizy wjazdowe (zł 305.60 za wizę argentyńską), względnie żądają od imigrantów posiadania tak znacznych sum pieniędzy na utrzymanie i zagospodarowanie, że przez to samo wyjazd do tych krajów jest niemożliwy, bowiem emigranci z Polski (przeważnie małorolni) po spieniężeniu swej chudoby zaledwie zdobywają pieniądze na opłacenie przejazdów przez ocean (kart okrętowych). Jedynie tylko Brazylja, kraj 22 razy większy od Polski, a liczący zaledwie 40 miljonów ludności (czyli tylko o 10 miljonów więcej niż Polska), nie zamknęła swych bram dla osadników z Polski. Wprawdzie i tu są ograniczenia, częściowo wstrzymana jest imigracja zarobkowa, zaś osadnicza jest ograniczona tem, że wymagane jest posiadanie pewnych kwot na zagospodarowanie. Bez żadnych ograniczeń dopuszczona jest obecnie emigracja do stanu Espirito Santo, mianowicie na kolonję Aguia Branca („Orzeł Biały"), założoną przez Towarzystwo kolonizacyjne w r. 1929, która mimo kryzysu, panującego w Brazylji, rozwija się pomyślnie. Wobec zamknięcia lub uniemożliwienia emigracji do wszystkich krajów zainteresowanie w Polsce kolonją „Orzeł Biały" siłą rzeczy wzrasta, zwłaszcza, że od osadzonych już tam kolonistów napływają do Polski coraz lepsze wiadomości o rozwoju tej kolonji. W związku z tem są chętni do wyjazdu i wkrótce (po przerwie zimowej w Brazylji) rozpocznie się regularne wysyłanie transportów. Najbliższy transport wyjedzie z Warszawy dnia 25 stycznia 1934 r. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje Syndykat emigracyjny w Warszawie (ul. Niecała 7).

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 27 listopada.

Dewizy: Belgja 124.15, Holandja 359.15. Kopenhaga 131.30, Londyn 29.40, Nowy Jork 5.61, Oslo 137.80, Paryż 34.85 1/2, Praga 26.43, Szwajcarja 172.58, Sztokholm 151.70, Włochy 46.93.

Obroty mniej niż średni, tendencja niejednolita, mocna dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.55—5.75. Rubel złoty 4.71. Dolar złoty 9.01. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.53. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.80—211.85.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 37.85; 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.13 52.25 (w proc.). 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 107.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 103.75—103.88; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.40 — 48.50; 5 proc. poż. konwersyjna 51.00; 6 proc. poż. dolarowa 58.0—57.50.

Akcje: Bank Polski 79.00.

KRONIKA OLKUSZA

Nowy rozkład jazdy

AUTOBUSAMI.

Z dniem 26 b.m. wprowadzono nowy rozkład jazdy autobusami, według którego autobusy z Olkusza odjeżdżają: do Krakowa: 7.30, do Skały i Ojcowa: 8.00, 10.50, 15.00, 19.00; do Sosnowca: 5.45, 6.30, 7.15, 8.05, 8.50, 9.30, 9.55 11.00, 11.25, 12.10, 14.30, 15.10, 15.40, 16.10, 17.00, 18.20; do Wolbromia: 8.20, 11.55, 13.10, 14.10, 18.40, 19.55, 21.10; do Wodzisławia i Miechowa (przez Słomniki): 7.50, 10.10, 18.10; do Książa Wielkiego (przez Słomniki, Miechów): 16.40, do Pilicy 15.00. Rozkład jazdy ważny do 18.IV.1934.

× KU CZCI ŚW. CECYLJI. Z okazji święta patronki muzyki chór kościelny „Dźwięk" w Olkuszu pod batutą organisty p. Gradta, odśpiewał podczas rannego nabożeństwa mszę św. Filkego g-dur, pozatem wieczorem w sobotę, 25 b.m. odbył się w sali p. Zielonki wieczór taneczny.

× ZWIĄZEK DRÓŻNIKÓW SZOSOWYCH. W ub. niedzielę odbył się w Olkuszu zjazd dróżników szosowych pow. Olkuskiego, na którym kierownik wydziału drogowego, inż. Feczko pouczył zebranych o sposobie wykonywania przez nich robót drogowych dla utrzymania w należytym porządku dróg. Jednocześnie na zjeździe utworzony został Związek zawodowy pracowników dróg kołowych, centrala czasowo w Łomży. W skład zarządu wybrano pp.: Macieja Skalskiego z Zarzecza (prezes), Pawła Jończyka z Bolesławia (sekretarz) i Jana Natkańca z Olkusza (skarbnik). Członkami zarządu są pp.: Józef Kowalczyk z Dłużca i Józef Krzywda z Pilicy.

× PLENARNE POSIEDZENIE. Powiatowy komitet P. W. i W. F. w Olkuszu urządza w sali konferencyjnej Rady powiatowej w Olkuszu w dn. 30 b.m. o godz. 6 i pół wiecz. plenarne posiedzenie.

× O URZĄDZENIE OBJEKTÓW SPORTOWYCH. Rok rocznie pisze się o tem, aby Magistrat pomyślał o objektach sportowych w porze zimowej, tj. o torze saneczkowym, łyżwiarskim itd. Rok rocznie się obietnice, a tymczasem młodzież na tor saneczkowy wybiera sobie niebezpieczny spadek szosy na Czarnej Górze, wpada na barjery lub pod konie i w rezultacie policja rozpędza sportowców. Tory łyżwiarskie urządza się najczęściej na ulicy. Należy więc z całą energją zaapelować do Magistratu miasta Olkusza, aby już obecnie przystąpił do urządzenia toru saneczkowego na jednem ze zboczy górskich w okolicy Czarnej Góry, oraz przygotował tor łyżwiarski na obisku w parku pod Czarną Górą lub na boisku szkoły powszechnej nr. 1, gdyż lada dzień mrozy mogą „ścisnąć" a śnieg przykryć ziemię.

Z CAŁEJ POLSKI

V-TY OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PRZECIWGRUŹLICZY.

Program zjazdu i połączonego z nim 25-letniego jubileuszu Warszawskiego Towarzystwa przeciwgruźliczego jest już ustalony. Zapoznanie się uczestników Zjazdu odbędzie się 8 grudnia na raucie - koncercie, wydanym przez prezydenta miasta Warszawy w salonach rady miejskiej. Wystawa pod hasłem „Walczymy z gruźlicą", urządzona jednocześnie ze zjazdem, zapowiada się więcej jak dobrze. Komitet wystawy zapewnił sobie współudział wybitnych prelegentów ze świata lekarskiego, którzy będą codziennie wygłaszali odczyty z dziedziny chemicznej i chemiczno - farmaceutycznej.

UMORZONE DOCHODZENIE.

Przed kilku miesiącami dokonano w Częstochowie licznych aresztowań pomiędzy narodowcami. Niektórzy z nich przesiedzieli w areszcie od dwu do 6 tygodni. Obecnie prokurator postanowił umorzyć przeciwko nim sprawę z braku dowodów winy.

KATASTROFA LOTNICZA.

Onegdaj koło Nowego Miasta runął nad Pilicą samolot wojskowy, który się strzaskał całkowicie. Z trzech ludzi załogi: por. obserwator Campf ciężko ranny walczy ze śmiercią w szpitalu m. Piłsudskiego, pilot plut. Paszkowski również ciężko ranny, a strzelec sierż. Szajbe ma połamane żebra. Ta sama załoga miała już katastrofę 7 lipca br. pod Grodziskiem.

CUCHNĄCE PETARDY W KINACH.

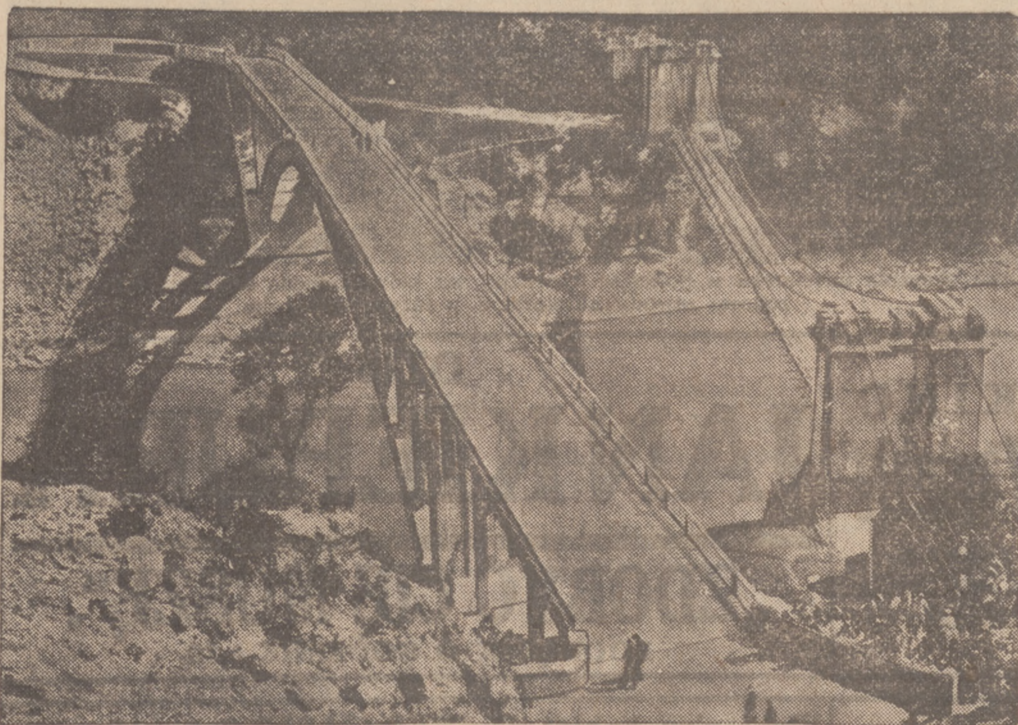
Przykra przygoda spotkała w sobotę widzów, zgromadzonych w warszawskim kinie „Splendid", gdzie jest wyświetlany obecnie film sjonistyczny pod nazwą „Sabra". Niewykryci sprawcy spowodowali wybuch petardy i rozleli jakąś cuchnącą ciecz. Huk wywołał niesłychaną panikę wśród zgromadzonych izraelitów. Natychmiast zapalono światła i przewietrzono salę. Sprawcy nie są wykryci.

W kinie „Mewa", podczas wyświetlania filmu „10 proc. dla mnie" nieznani sprawcy podrzucili buteleczkę z płynem powodującym łzawienie, prawdopodobnie z chloralem. Zatrutych jest 18 osób. Wszystkim udzieliło pomocy pogotowie.

Również niewykryci sprawcy rzucili cuchnącą petardę w koszernej restauracji „A la Fourchette" przy ul. Marszałkowskiej gdzie wybito szybę wystawową, wartości kilkuset złotych.

ZAMORDOWANIE POLICJANTA.

W ub. niedzielę o godz. 4.30 policja w Rybniku zaalarmowana została skrytobójczem zamordowaniem pełniącego służbę na peryferjach miasta post. policji śp. Fójcika Wincentego, którego zwłoki znaleziono na nieoświetlonej części ul. Hutniczej w kałuży krwi z przestrzeloną głową oraz górną, lewą częścią piersi. Jak dotychczas zdołano ustalić, śp. post. Fójcik przytrzymał przy budce kolejowej w pobliżu szosy, prowadzącej do Żorów, trzech podejrzanych osobników, których zamierzał zaprowadzić na komisarjat policji w Rybniku. Nagle przy ul. Hutniczej, w miejscu najmniej oświetlonem, jeden z tych osobników odwrócił się i dwuma strzałami z rewolweru położył post. F. na miejscu trupem. Oba strzały były — jak stwierdzono — śmiertelne. Śp. F. osierocił żonę i 8 dzieci, brał udział w powstaniu śląskiem i ceniony był jako sumienny urzędnik, oraz dobry kolega. W toku energicznego pościgu w ciągu dnia wczorajszego aresztowano 12 podejrzanych osobników, co do których istnieją podejrzenia, iż mają oni związek z morderstwem, które niewątpliwie jest aktem zemsty bandytów.



NOWY MOST ŁĄCZĄCY INDJE Z TYBETEM

Nad doliną rzeki Testa, która stanowi granicę między Indjami północnemi a Tybetem, wybudowano nowoczesny most łukowy, który zastąpi widoczny obok niego stary most łańcuchowy.

Aby stać się miljonerem w ciągu jednej nocy.

Jak w r. 1896, gdy Klondyke stało się krajem ogarniętym gorączką złota, tak dzisiaj ta sama gorączka pędzi do Labradora tysiące i tysiące poszukiwaczy fortuny, marzących o zbogaceniu się przez jedną noc.

Pomiędzy 52 a 53-cim stopniem szerokości rozciągają się na pustynnym półwyspie tereny złotodajne. Obejmują one obszar około 6000 km. kwadratowych, pod powierzchnią których w głębi ziemi kryją się żyły złote, zawierające według dotychczasowych ogólnych obliczeń na sumę około 400 miljonów funtów szterlingów żółtego metalu. Zbadane przez fachowców próbki zawierały na tonnę ilość złota wartości od 8 szylingów do 80 funtów szterlingów, gdy tymczasem w najbogatszej kopalni złota w Kanadzie zawartość złota w jednej tonnie wydobytego minerału wynosiła przeciętnie 1 funt 16 szylingów.

Dotychczasowe badania geologiczne terenów wykazały, iż żyły złote ciągną się na długość około 2 1/2 kilometra, a szerokość ich sięga od 15 do 46 metrów. Ponieważ nowe pokłady są najbardziej wysunięte na północ w porównaniu ze wszystkiemi innemi, przeto kopaczy z nad rzeki św. Wawrzyńca przewieziono na miejsce samolotami, co wymagało tylko 2 godziny. Rząd Nowej Funlandji udziela pozwolenia na koncesję na przeciąg trzech lat, a każda koncesja nie może przekraczać 250 km. kwadratowych, co już stanowi maximum.

Do złotodajnych okolic na Labradorze odbywa się obecnie istna wędrówka narodów, ciągną tam wszyscy, którzy spodziewają się poprawić swój los, bez względu na to, czy są fachowcami, kopaczami, czy też ludźmi pokładającymi całą nadzieję tylko w uśmiechu fortuny.

Or.

PROGRAM RADJOWY

RECITAL MARYLI JONASÓWNY.

Z interesującym programem wystąpi w radjo znana pianistka Maryla Jonasówna w środę dnia 29 bm. o godz. 18.20. Program ten składa się z tańców różnych wieków począwszy od Gigue i Menuetta, Sarabandy aż do tang i foxtrottów — tańców ujętych w formę artystyczną.

LUDWIK LAWIŃSKI W SWOIM PROGRAMIE.

Polskie Radjo organizuje co tydzień występy mikrofonowe najpopularniejszych artystów rewjowych. Tym razem w dniu 29 bm. o godz. 16.55 da się słyszeć pełen niezawodnego humoru Ludwik Lawiński w swoim niewyczerpanym w dowcipie programie.

ROCZNICA LISTOPADOWA.

W związku z przypadającą w dniu 29 bm. rocznicą powstania listopadowego Polskie Radjo organizuje koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry R. P. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, z udziałem znakomitej artystki operowej Zofji Żmigród-Fedyczkowskiej, która odśpiewa pieśni Nowowiejskiego, M. Mierzejewskiego, Różyckiego, Lefelda i Paderewskiego. Program orkiestrowy zawiera m. in. poemat L. Różyckiego „Stańczyk" oraz warjacje symfoniczne Z. Noskowskiego „Z życia narodu", osnute na temacie Preludjum A-dur Chopina.

WTOREK 28 LISTOPADA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.50 — Wiadomo bieżące. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Koncert w wykonaniu sekstetu salonowego W. Banaszewskiego. 12.35 — Wiadomości meteorologiczne. 12.38 — D. c. muzyki. 13.00 — Komunikat Min. opieki społ. dla państw. urzędów pośr. pracy. 15.20 — Wiadomości gospodarcze. 15.25 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Muzyka. 16.25 — Skrzynka PKO. 16.40 — „Wśród książek" wygł. prof. H. Mościcki. 16.55 — Recital śpiewaczy Haliny Dudiczówny. 17. 25 — „Wędrówka mikrofonu po drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie" pt. „Jak powstaje książka". 17.50 — Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 18.00 — A. Areńskij: Trio fortepianowe d-moll op. 32 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Emil Zegadłowicz: „Dawna książka na Śląsku". 19.25 — Feljeton. 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Fatinitza" operetka w 3 aktach Fr. Suppe'go. W przerwie: Kwadrans literacki: „Latarnik" p-g Sienkiewicza (w skróceniu). 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie.

Dzieci i gazety.

W szkołach powszechnych w Pradze przeprowadzono szereg ankiet wśród uczniów i uczenic w wieku od lat dziesięciu. Ankieta objęła zgórą 600 uczniów płci obojga, a celem jej było stwierdzenie, czy i jakie pisma czytają nieletni. Okazało się, iż 24% z pośród owych 600 nie czyta wogóle ani pism codziennych, ani perjodycznych; 25 proc. uczniów i uczenic czyta tylko pisma dla młodzieży, 30% czyta pozatem jeszcze i pisma codzienne, 21% czyta tylko gazety. W gazetach interesują młodych czytelników wiadomości sportowe (36% ogółu zapytywanych tylko chłopcy), 25% czyta tylko odcinek powieściowy, 14% — wiadomości o wypadkach katastrofach, 12% poświęca uwagę wyłącznie opisom morderstw, 6% interesuje się wiadomościami z całego świata, 5% okazuje zainteresowania dla spraw sądowych, resztę dzieli swoją uwagę między anegdoty, feljetony, ogłoszenia.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

90

— A — wtrącił podekscytowanym głosem Haymabel. — Kiedy zdechł ten kot?

— Nazajutrz po zbrodni — odpowiedział Malaise — jeżeli było to wogóle zbrodnią. Piesek Irmy nie mógł go znosić i za życia, i po śmierci...

Wzruszył ramionami.

— Wie pan, że kiedy się zaczyna odkrywać prawdę, traci człowiek głowę.. Przyczepia się do byle czego...

Rzucił zdziwione spojrzenie na swego gospodarza, który zerwał się niespodziewanie z miejsca i zapytał:

— Czytuje pan czasami gazety?

— Często — odpowiedział inspektor. — Dlaczego pan o to pyta?

— Czy nic nie zwróciło pana uwagi ostatniemi czasy?

— Niestety — odpowiedział Malaise — od kilku dni nie czytałem wcale gazet.

Ale Haymabel zmienił nagle temat.

— Czy dano panu adres artysty — z pańskiego opisu widzę, że kota wypchał prawdziwy artysta...

Inspektor zmarszczył brwi.

— Oczywiście, że nie — odpowiedział. — Po-za miejscem o to pytać?

— Niech pan się dowie — odpowiedział Haymabel. — Proszę też pójść do tego człowieka, po rozmówieniu się z nim zgłosi się pan do mnie...

Mówiąc to posunął się w stronę drzwi.

— Do zobaczenia....

I opuścił pokój.

— Panie — krzyknął Malaise. — Chcę panu jeszcze coś powiedzieć....

Przeszukał cały dom, ale nie znalazł Haymabel'a.

ROZDZIAŁ XXVII.

Proces pani Jadin.

Jeszcze tego wieczora inspektor Malaise był w posiadaniu informacyj, którą poradził mu zdobyć Hannibal Haymabel. Wysłał depeszę z zapłaconą odpowiedzią do Laury Charon i otrzymał adres.

„Po rozmówieniu się z tym człowiekiem wróci pan do mnie"...

Inspektor miał chwilami do siebie pretensje, że posłuchał rady amatora tajemniczości. Czytając odpowiedź na swą depeszę kręcił głową.

— Nie jest przebieglejszy ode mnie... chociaż czytał Lombrosa... Blaguje!...

Ale Malaise był zawsze lojalny względem siebie.

Udało mu się. To sprytny łobuz. Pozbył mnie się pod pierwszym lepszym pretekstem... Jeżeli popełnił jakieś przestępstwa, niełatwo mu będzie dowieść...."

Przyznał jednakże, że legenda otaczająca tego człowieka mogła mieć źródło we wrażeniach ludzi, zwracających się do niego z prośbą o rozwiązanie skomplikowanych zagadnień.

Sympatja, jaką zwykle odczuwają zawodowcy do amatorów, nie odegrała tu roli. Nie mógł się powstrzymać od myślenia o Haymabel'u z pewną pretensją. Przedewszystkiem pragnął przekonać się, czy jasnowidz usprawiedliwi swoją reputację.

Nazajutrz rano poszukał sklepu pod firmą Jadin, ulica Lombard 144.

Łatwo go znalazł. Był to mały sklepik w parszywie wyglądającym domu. Drewniana żaluzja spuszczona była na okno. Sklep wyglądał na opuszczony.

Inspektor zaczął mu się przyglądać z zewnątrz i usłyszał nagle głos:

— Szuka pan kogoś?

Zobaczył małą, chudą kobietę, ubraną w cytrynowego koloru trykot i szkocką spódnicę. Stała na progu sąsiedniego domu.

— Szukam pana Jadin — odpowiedział Malaise. — Czy wyprowadził się?

— Wyprowadził?

Kobieta przyglądała się inspektorowi ciekawie.

— A czego pan chce od niego? — zapytała.

Malaise zapanował nad chęcią posłania przekupki do wszystkich djabłów. Potrzebował jej.

— Muszę z nim pomówić — rzekł. — Gdzie mogę go znaleźć? Jeżeli pani wie, to proszę mi powiedzieć.

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOW

LEKCJE
francuskiego — przyśpieszoną metodą, konwersacja — gruntownie, tanio naucza nauczyciel. Listy: „Francuski" Kurjer Zachodni". 7663

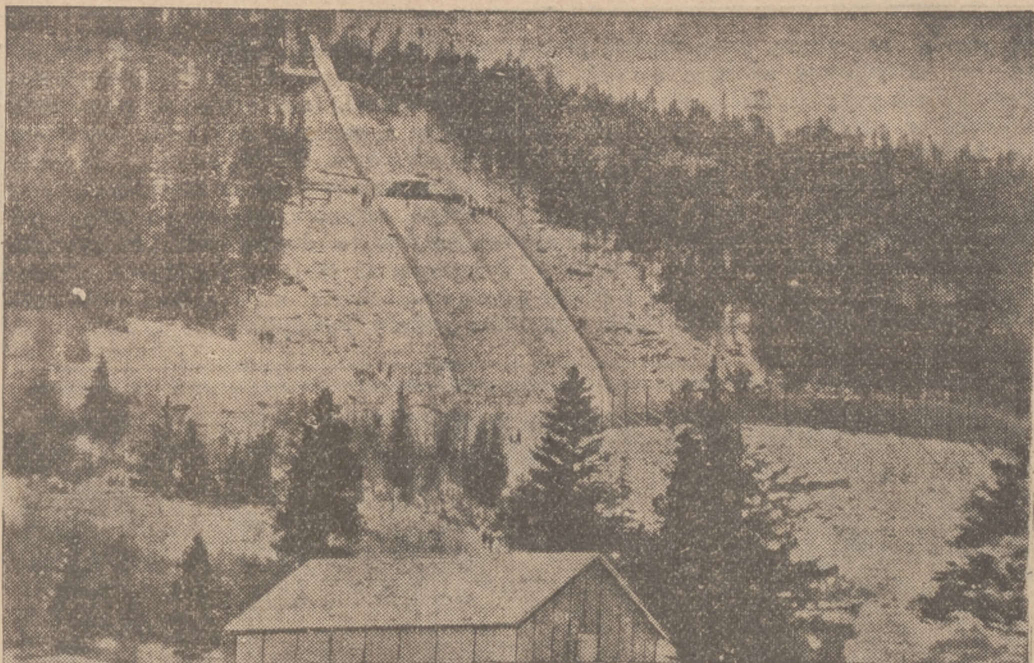
LOKALE

3 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia na III piętrze. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 24 u gospodarza. 8104

KUPNO i SPRZEDAZ

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", — Kraków Grodzka 60, tel. 108-60 7870

SPRZEDAM
restaurację tanio byle zaraz, w mieście powiatowem. Wiadomość: I. Goldberg, ul. Kościuszki Nr. 31 — Zawiercie. 8103


Nowa skocznia narciarska w Solleftea (Szwecja), na której odbędą się wielkie międzynarodowe zawody narcierskie w lutym 1934 roku.

SPORT.

„A. K. S." (Niwka) — „ZAGŁĘBIANKA (Będzin) 8:0 (2:0).

W ub. niedzielę na boisku K. S. „Samson" w Modrzejowie odbyły się zawody pomiędzy powyższemi zespołami. Świetnie dysponowana drużyna AKS-u pokonała w wysokim stosunku ambitnie grającą drużynę „Zagłębianki", chociaż pierwsza połowa nie zapowiadała tak wysokiej przegranej gości. Gra stała na wysokim poziomie. Sędziował bardzo dobrze p. Mazur.

S. M. P. (Niwka) — A. K. P. (Mysłowice) 4:3

W ub. niedzielę w lokalu S.M.P Niwka odbyły się zawody ping-pongowe pomiędzy powyższemi zespołami. Zwyciężyła drużyna S.M.P. Niwka w stosunku 4:3. Rezerwy 5:2 dla S. M. P. Niwka.

ODWOŁANY MECZ.

W ub. niedzielę miał się odbyć w Wilnie mecz o wejście do Ligi między Śmigłym i Czarnymi, ale na zasadzie piątkowej depeszy P.Z.P.N. mecz ten został odwołany. Podobno odwałanie meczu nastąpiło na skutek obniżenia się temperatury w Wilnie. Tymczasem w niedzielę pogoda była zupełnie znośna, a temperatura wynosiła 3 stopnie wyżej zera.



PIĘCIOKROTNA REKORDZISTKA.
Chińska studentka U. S. Chien ustanowiła w Nankinie 5 rekordów chińskich w biegu na 100 i 200 m. w biegu przez płotki na 80 m. w skoku wdal i w sztafecie na 400 m.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

DOBRA KUCHARKA
do wszystkiego z najlepszemi referencjami obejmie służbę od 15 grudnia. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera" dla „Kucharki". 8108

POSZUKUJĘ
wykwalifikowanej manicurzystki, długoletnią praktyką od zaraz Adres: Kupka, Sosnowiec, Targowa 4. 8102

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Feliks Maj. 8109

KSIĄŻKĘ
wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i świadectwo przemysłowe IV kategorji zgubił Mordka Joskowicz. 8101

ROZNE

NA GWIAZDKĘ
portet jest najmilszym prezentem. Ceny od 3 zł. Zdjęcia do portretów bezpłatnie. FOTO-LAZAR, Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 8087

KONCESJA
na restaurację do wydzierżawienia. Sosnowiec, Biała 2 m. 2, parter. 8076

BILARDY
nowoczesne piramidkowy i kręgielkowy — sprzeda kawiarnia, — Dąbrowa 3-go Maja 14 7980

GĄBKI GUMOWE
poleca fabr. skład gumowych wyrobów chirurg - hygienicznych D. Hartman et Co w Wiedniu oddział w Sosnowcu Piłsudskiego 8 telefon Nr. 961. 7607

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17a. Wizyta 5 zł.

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

1-go listopada otwarta NOWOCZESNA SZLIFIERNIA **„SZYBKOSC"** firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne!

KOREKTOR - STROICIEL fortepianów, pianin 5 zł. za nastrojenie. Sosnowiec, telefon 8-28.

WIELKA ZNIŻKA CEN!
Łyżwy figurowe, hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek.
„STADJON", Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór.

WYCIERACZKI, MIOTEŁKI, SZCZOTKI DO UBRAN I DO SZOROWANIA, ARTYKUŁY GOSPODARCZE
najtaniej poleca: Skład Apteczny „UNITAS" SOSNOWIEC, Piłsudskiego 24. 8056 (za tunelem)

RADJO W ROSJI.

W sierpniu rb. posiadał Z.S.R.R. jedną stacjj radjoiskrową o sile 500 KW, cztery stacje o sile 100 KW, jedną o sile 36 KW, jedną o sile 30 KW, jedną o sile 25 KW, sześć o sile 20 KW i dziewiętnaście o sile 10 KW. Łącznie ze stacjami o sile poniżej 10 KW ogólne natężenie wynosi 1.444 KW. Nadzieje jakie żywione w Rosji, wyniki, jakich się spodziewano z wprowadzenia opłat za abonament radjowy — zawiodły naogół. Tylko w Moskwie preliminarz wpływów został pokryty w wysokości 90% przez wpływy rzeczywiste, w Leningradzie do wysokości 65%. W okręgu moskiewskim wpływy dosięgły zaledwie 30% preliminarza, w Zakaukaskim kraju — 4%, w okręgu Uralskim — 3%. Obecnie mają być zarządzone energiczne środki w celu przeciwdziałania tak słabemu regulowaniu opłat abonamentowych.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.